



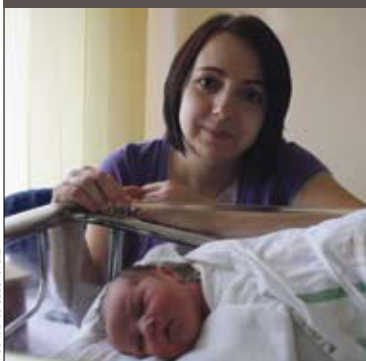
WYPADEK POD KRZECZYNYEM

Młody mężczyzna, który jechał renault megane od strony Krzeczyna Wielkiego w kierunku Lubina trafił do szpitala. Na wysokości tabliczki informującej o wjeździe do miasta stracił nagle panowanie nad autem i uderzył w przydrożną barierkę.

» STR. 6



Fot. Marcelina Falkiewicz



Fot. Marta Czachórska

RAZ NA CZTERY LATA

Mają zaledwie kilka dni, ale już wiadomo, że ich życie będzie niezwykle. Urodziny będą świętować nie co roku, ale co cztery lata, bo przyszli na świat 29 lutego. Tego dnia w lubińskim szpitalu odebrano aż pięć porodów.

» STR. 2



Fot. Magdalena Latoch

NA SKOŁATANE NERWY

Są lekarstwem nie tylko dla pacjentów, ale także dla rodzin, które przychodzą w odwiedziny. Do lubińskiego hospicjum trafiło akwarium. Taki dar przekazali członkowie Akwarystycznego Forum Zagłębia Miedziowego.

» STR. 13

KGHM



Kanada

• Afton Ajax (Cu, Au)



Kanada

• McCreedy (Cu, Ni, TPM)
• Morrison (Cu, Ni, TPM)
• Podolsky (Cu, Ni, TPM)
• Victoria (Cu, Ni, TPM)



USA

• Robinson (Cu, Au, Mo)
• Carlota (Cu)



Ameryka północna i południowa



Chile

• Franke (Cu)
• Sierra Gorda (Cu, Mo, Au)

Centrum Innowacji Audiowizualnych

podbija Amerykę

» No i stało się. Lubiński koncern został właścicielem kanadyjskiej firmy górniczej. To jedno z największych przejęć w historii rodzimej gospodarki. Polska spółka zapłaciła za akcje Quadra FNX o 20 proc. mniej niż prognozowano jeszcze trzy miesiące temu. Od wtorku, czasu polskiego, całkowite zasoby surowca lubińskiej spółki wzrosły o ponad 8,2 mln ton Cu, plasując KGHM na czwartym miejscu na świecie! – W perspektywie kilku lat średni koszt

produkcji miedzi obniżymy o około dwadzieścia procent – zapowiada prezes Herbert Wirth. Wartość transakcji wyniosła niespełna 3 mld dolarów kanadyjskich, czyli nieco ponad 9 mld zł. Nazwa i logo zagranicznej spółki zostały zmienione na KGHM International Ltd. Polska Miedź założyła cztery całkowicie zależne od niej spółki. Jedna powstała w Kanadzie, a trzy w Luksemburgu.

JOANNA MICHALAK

Lubiński rynek nadal wzbudza emocje

Zamiast galerii BĘDĄ SUKIENNICE

■ Pomylili się radni Platformy Obywatelskiej – Ryszard Kabat oraz Małgorzata Drygas-Majka, którzy zwołali specjalną konferencję, by ogłosić, że Galerii Rynek nie będzie i to z winy starosty Tadeusza Kielana, który nie wydał na nią pozwolenia. – Galeria będzie, ale zupełnie inna. Wszystko mamy uzgodnione – wyjaśnia Ireneusz Kulczyński, wiceprezes Spółki Galerii Rynek.

Radni zaprosili dziennikarzy do biura eurodeputowanego Piotra Borysa. – Przez kilka lat, kiedy byliśmy u władzy, prezydent próbował nas zdyskredytować w oczach wyborców, mówiąc, że to my blokujemy budowę Galerii Rynek. Że my odpowiadamy za dziurę w rynku. A teraz proszę, starosta Kielan także odmawia wydania pozwolenia – mówi Ryszard Kabat.

– Widać, że my mieliśmy rację, nie wydając tego pozwolenia, bo projekt jest po prostu zły i ma szereg uchybień – mówi z wyraźną dumą Małgorzata Drygas-Majka.

Okazuje się, że fakty są zupełnie inne. – Starosta rzeczywiście zakończył postępowanie w tej sprawie i wydał decyzję odmowną, ale nie dlatego, że projekt zawiera błędy – zapewnia Tymoteusz Myrda,

sekretarz powiatu. – W styczniu byli u nas przedstawiciele spółki razem z projektantami i poinformowali nas, że nie będą składać wymaganej uzupełnienia do dokumentacji, bo projekt został zupełnie zmieniony i w najbliższym czasie otrzymamy nowy wniosek wraz z nowym projektem – dodaje.

Według nowej koncepcji w rynku mają powstać „sukiennice lubińskie”. – To na razie taka robocza nazwa. Początkowo zależało nam, żeby powstała galeria handlowa. Ale poprzednie władze powiatu przez kilka lat nie wydawały na nią pozwolenia. W tym czasie wybudowano galerię Cuprum Arena, więc sytuacja diametralnie się zmieniła. Dziś nie trzeba nam drugiej takiej galerii – tłumaczy Ireneusz Kulczyński.

Sukiennice mają być miejscem spotkań i odpoczynku. – To będzie mniejszy budynek, gdzie będą przeważyły kawiarnie i restauracje. A wokół ławki, fontanna i zieleń – opowiada wiceprezes spółki. – W ciągu miesiąca złożymy nową dokumentację w starostwie, bo nam też zależy, by zrealizować tę inwestycję i by lubiński rynek przestał być w końcu pośmiewiskiem – zapewnia Kulczyński.

MARIOLA SAMOTICHA

reklama



Most uszkodzony, przejechać się nie da

Blokada do odwołania

■ Kierowcy, którzy zjeżdżając z drogi krajowej nr 36 w kierunku Legnicy korzystali dotąd ze skrótu obok stacji paliw, natrafiają teraz na znak zakazu ruchu. Urząd miejski zamknął tę drogę do odwołania ze względu na naruszoną konstrukcję mostku.

Jak tłumaczy Zdzisław Przepiórski, kierownik referatu inżynierii ruchu lubińskiego magistratu, z drogi tej zwykle korzystały samochody ciężarowe. – Przeprowadziliśmy ekspertyzę, z której wynika, że dalsze korzystanie z przepustu mostowego mogło powodować du-

Skrót został zamknięty



Fot. Marta Czachórska

że zagrożenie w ruchu drogowym. Dlatego trzeba było zamknąć tę drogę – tłumaczy urzędnik.

Na razie nie wiadomo jak długo potrwać utrudnienia. Miasto przygotowuje właśnie projekt modernizacji mostku. W zależności od zaleceń ekspertów, mostek trzeba będzie przebudować lub postawić od nowa.

MARIOLA SAMOTICHA

Lubinianin spadł o jedno miejsce

Miłek zamyka dziesiątkę najbogatszych

■ O jedną pozycję spadł lubinianin Dariusz Miłek w rankingu miesięcznika „Forbes” na stu najbogatszych Polaków. Właściciel galerii Cuprum Arena zamyka teraz dziesiątkę najzamożniejszych, z majątkiem oszacowanym na ponad półtora miliarda złotych.

Na pierwszym miejscu wśród najbogatszych, tak jak rok temu, znalazł się Jan Kulczyk. Biznesmen zajmujący się branżą surowcową oraz nieruchomością zgromadził 8,9 mld zł majątku. Zaraz za nim uplasował się Zygmunt Solorz-Żak z 8,5 mld zł oraz Michał Sołowow, który awansował z pozycji czwartej. W tym roku jego majątek wyceniono na 5,5 mld zł.

Obuwniczy potentat z Lubina to twórca, prezes i główny akcjonariusz giełdowej spółki NG2. Spółka ta sprzedaje swe produkty za pośrednictwem salonów CCC, sklepów Boti oraz butików Quazi. W ubiegłym roku miesięcznik umieścił go na dziesiątej pozycji. W tym roku – z podobnym majątkiem,

czyli 1,55 mld zł – znalazł się na miejscu dziesiątym.

Z kolei magazyn „Home&Market” umieścił Dariusza Miłka na 9. miejscu najbogatszych, szacując jego majątek na 1770 mln zł.

MARIOLA SAMOTICHA



Fot. Marcin Myska

Obuwniczy potentat zgromadził 1,55 mld zł majątku

Wyjątkowi, bo urodzeni 29 lutego

Raz na cztery lata

» Mają zaledwie kilka dni, ale już wiadomo, że ich życie będzie niezwykle. Urodziny będą świętować nie co roku, ale co cztery lata, bo przyszli na świat w roku przestępnym, 29 lutego. Tego dnia w lubińskim szpitalu odebrano aż pięć porodów, ostatni o 21.55.

Mama Blanki śmieje się, że choć bardzo nie chciała, by jej córeczka urodziła się 29 lutego, ta i tak postawiła na swoim. – Nie pomogło mycie okien, sprzątanie, by wywołać poród – żartuje. – Widać, że chciała się urodzić tego dnia. Będzie kolejna indywidualność w rodzinie – dodaje.

Blanka przyszła na świat poprzez cesarskie cięcie, nieco później niż był wyznaczony termin porodu. – Najważniejsze, że jest zdrowa – dodaje mama Monika Sitkiewicz.

Dziewczynka waży 3,1 kg i mierzy 53 cm. To pierwsze dziecko państwa Sitkiewiczów. Tacie, Włodzimierzowi, nie przeszkadza, że córeczka urodziła się 29 lu-



Fot. Marta Czachórska

Andżelika i jej mąż Karol Koziół na razie nie ustalili, kiedy ich synek Przemek będzie świętował urodziny

togo. Z żoną już zdecydowali, że urodziny malutkiej będą świętować 1 marca. In-

czej niż państwo Koza, tutaj zgody, co do terminu nie ma. Andżelika, która 29 lu-

togo urodziła synka Przemka, mówi, że urodziny będzie on obchodził co roku 1

marca. Tata, Karol, preferuje drugą możliwość – urodziny co cztery lata.

– To oczywiście żarty. Nie myśleliśmy o tym. Cieszymy się, że jest już z nami i że jest zdrowy – mówi dumny tata, który towarzyszył żonie podczas porodu. – Spodziewałem się, że będzie gorzej podczas porodu. Nie wiedziałem tylko, że moja żona jest taka silna. Jak ścisnęła mi rękę, to myślałem, że mi odpadnie – śmieje się.

Przemek miał przyjść na świat dzień wcześniej, 28 lutego. Drugi termin wyznaczono na 29. Mama urodziła go siłami natury. Chłopiec waży 3,8 kg i mierzy 56 cm.

MARTA CZACHÓRSKA
MARIOLA SAMOTICHA

Od marca lubinianin w serialu

Telewizja Polsat wyemitowała już pierwszy odcinek nowej serii serialu „Hotel 52”. Jedną z nowych postaci, która pojawiła się na szklanym ekranie, jest lubinianin Krystian Kukułka. Student drugiego roku aktorstwa wciela się w rolę recepcjonisty Damiana.

Przypomnijmy, że lubinianin ma na swym koncie epizodyczne role w serialach i reklamach operatora telefonii komórkowej. Jak wynika z zapowiedzi twórców „Hotelu 52”, tym razem Krystian Kukułka na dłużej zagości w domach telewizorów.

JOM

Lubinianka w „Bitwie na głosy 2”

– Za chwilę zobaczymy lubiniankę w muzycznym show „Bitwa na głosy 2” – donoszą jej przyjaciele. Uzdolniona wokalistka i wielokrotnie nagradzana Anna Wołoszyn zakwalifikowała się do drużyny piosenkarek – siostr Natalii i Pauliny Przybysz, czyli duetu Sisters.

Lubinianka wygrała casting, który odbył się w walentynki w Fabryce Trzciny w Warszawie. Niebawem, wraz z innymi uczestnikami telewizyjnego konkursu, będzie walczyć o jak najlepsze noty jurorów i widzów. Program emitowany jest w soboty o godz. 20.05 (oraz 21.55) w TVP 2.

W pierwszym odcinku nowej edycji programu wystąpili: Edyta Górniak, siostry Natalia i Paulina Przybysz, Mezo, Janusz Panasewicz, Hubert Urbański (prowadzący) oraz Piotr Kędzierski (prowadzący). W łóż ekspertów zasiadli: Alicja Węgorzewska, Sonia Bohosiewicz i Zbigniew Zamachowski.

JOM

Zebrali mnóstwo karmy

Okolo 1300 kilogramów suchej i mokrej karmy, dla psów i dla kotów zebrali wolontariusze Fundacji Podaj Łapę w weekend w hipermarkiecie Real. – Nie spodziewaliśmy się tak dużego odzewu. Bardzo dziękujemy wszystkim lubinianom – cieszy się Angelika Janosik, prezes fundacji. Cała karma została jeszcze raz dokładnie policzona, a potem trafiła do placówek opiekujących się bezdomnymi zwierzętami, między innymi do schroniska w Legnicy.

W zbiorce „Nakarmisz mnie? Mam pustą miszkę...” wzięło udział 50 wolontariuszy. Zazwyczaj kupujący reagowali pozytywnie na ich widok. Stąd taki dobry wynik akcji, czyli 1300 kilogramów jedzenia. Fundacja już szykuje kolejną zbiórkę. – 16, 17 i 18 marca znowu będziemy zbierać karmę, ale też pieniądze w Realu. Cel będzie ten sam – bezdomne zwierzęta – dodaje Angelika Janosik.

MRT

Sejm przyjął ustawę o kopalinach

Klamka zapadła

» Na nic się zdały protesty i demonstracje. Nie licząc się ze sprzeciwem opinii publicznej posłowie przegłosowali w piątek ustawę o podatku od niektórych kopalin, która nakłada na KGHM obowiązek płacenia „drakońskiej daniny”.

Ustawa przeszła stosunkiem głosów 231 do 218 – mówi poseł Norbert Wojnarowski z Platformy Obywatelskiej.

Teraz ustawa trafi do Senatu. Ten – jak ocenia poseł z Lubina – zajmie się nią 14 lub 15 marca. – Jeżeli Senat nie zgłosi żadnych poprawek, ustawa trafi do prezydenta – wyjaśnia parlamentarzysta.

Na podpisanie ustawy o kopalinach prezydent ma 30 dni. Jeśli w tym czasie nie zgłosi weta, wejdzie ona w życie na przełomie kwietnia i maja.

Samorządowcy nie zamierzają jednak składać bronii. Jak zapowiadał prezydent Robert Raczyński, jeśli rządowe plany opodatkowania KGHM wejdą w życie, Lubin złoży skargę do Trybunału Konstytucyjnego.

– Jeżeli koalicja okaże się głucha na wszelkie protesty i ten podatek wejdzie w życie, złożymy skargę konstytucyjną – to samo mówił, jeszcze przed uchwaleniem przez Sejm tego podatku, poseł Paweł Szałamacha, podczas wyjazdowego posiedzenia klubu Prawa i Sprawiedliwości, które zorganizowano w Lubinie.

Do miasta zjechało w ubiegłym tygodniu ponad 80 parlamentarzystów PiS. Wszyscy zgodni co do jednego: nałożenie na KGHM daniny w postaci podatku, będzie oznaczać zagładę tej firmy i całego regionu.

Zdaniem Pawła Szałamachy, ustawa o podatku od kopalin narusza



Do Lubina zjechało w ubiegłym tygodniu ponad 80 parlamentarzystów PiS

dwie podstawowe zasady. – Zasadę powszechności opodatkowania, co oznacza, że wszystkie sektory gospodarki powinny być równomiernie opodatkowane oraz zasadę umiarkowania – wyjaśnia Szałamacha. – Nic więc dziwnego, że te plany rządu jednoczą jej przeciwników i wywołują protesty społeczne – przyznaje.

Parlamentarzyści PiS uważają, że należy robić wszystko, co jest możliwe, by próbować wpłynąć na rząd. Stąd posiedzenie klubu w terenie, a tym samym ściąganie do Lubina ogólnopolskich mediów, by w końcu problem stał się problemem całego kraju. Uważają, że nadal należy też protestować.

– Bo nie znam chyba żadnego Polaka, który byłby za tym podatkiem. No może poza premierem czy ministrem

Rostowskim – przyznaje jak zawsze dowcipny Antoni Macierewicz.

Na posiedzenie klubu PiS zaproszono też gości: prezydenta, starostę, przewodniczącego rady miasta i powiatu, bo to mieszkańcy tego regionu najbardziej znają jego charakter.

– Sprawa jest naprawdę trudna. Byliśmy już na komisji finansów publicznych i zabrakło nam kilku głosów poparcia, by doprowadzić do wystąpienia publicznego. Stąd mój apel do parlamentarzystów, by rozmawiać z kolegami z innych klubów, by ich też przekonać do naszych racji. Zrobimy, co się da, by nie było tu drugiego Wałbrzycha – podsumowuje przewodniczący rady powiatu Adam Myrda.

MARIOLA SAMOTICHA

Firma energetyczna zmienia zasady rozliczania za energię

Rachunki za prąd raz na pół roku

■ – Jak to tak? Raz na pół roku będę teraz płacić za prąd? Przy moim zużyciu energii, to będzie ponad tysiąc złotych. Skąd niby jednorazowo mam wziąć taką kwotę?! – denerwuje się lubinianka, która właśnie otrzymała pismo z Tauronu, że firma wprowadza rozliczenia za energię elektryczną w systemie sześciomiesięcznym.

– Po zmianie sposobu rozliczeń, klient będzie otrzymywał fakturę wystawioną na podstawie odczytu licznika energii elektrycznej, dokonywanego raz na pół roku. Faktura będzie zawierała rozliczenie zużycia energii w poprzednim okresie oraz wyliczenie należności ustalonych na następne pół roku – tłumaczy Elżbieta Bukowiec.

Zmiany mają wejść w życie już od 1 kwietnia. – Do tej pory zasady były proste. Raz na dwa miesiące przyszedł pracownik firmy, spisał licznik i wystawiał fakturę – opowiada nasza Czytelniczka. – I co miesiąc płaciłam około 200 zł. A teraz mam płacić raz na

Wartość tych płatności będzie określana indywidualnie dla każdego klienta na podstawie ilości energii, jaką zużył w analogicznym okresie roku poprzedniego. Faktura będzie zawierała maksymalnie sześć blankietów, płatnych co miesiąc. Blankiety będą określać pro-



Elżbieta Bukowiec, rzecznik Tauron Sprzedaż, tłumaczy, że klient nie ma powodów do obaw. Bo zmiany mają im ułatwić, a nie utrudnić życie

pół roku? Jednorazowo ponad 1200 zł? Tak nie można traktować ludzi! – dodaje.

Czytelniczka wyjaśnia, że zarówno ona, jak i jej sąsiedzi, nie wiedzą jak będą teraz wyglądać rozliczenia z Tauronem. – Czy dostaniemy książeczki, jak to było kiedyś, czy będą nam wyliczać średnie zużycie energii? No nic nie wiemy – dodaje załamana.

Elżbieta Bukowiec, rzecznik Tauron Sprzedaż, tłumaczy, że klienci nie mają powodów do obaw. Bo zmiany mają im ułatwić, a nie utrudnić życie. Zresztą podobne zasady rozliczenia funkcjonują już w innych częściach Polski, jak choćby w krakowskim czy białymostkim, i tam mieszkańcy są zadowoleni.

gnozowaną wartość zużycia energii w następnym okresie. Dodatkowo, pierwszy blankiet obejmował będzie rozliczenie za poprzedni okres.

Dodatkowo, jeżeli w wyniku rozliczenia zużycia energii w poprzednim okresie powstanie niedopłata, to zostanie doliczona do pierwszego blankietu wpłat, a jeśli pojawi się nadpłata – pomniejszy ona blankiety wpłat lub będzie mogła zostać zwrócona na wniosek klienta.

Rzeczniczka dodaje też, że po zmianach nowy będzie również wygląd faktury oraz sposób jej doręczania. Faktury – wraz z blankietami opłat – będą doręczane co miesiąc – doręczane będą korespondencyjnie raz na pół roku.

MARIOLA SAMOTICHA

ogłoszenie

Przepraszam Panią Irenę Rogowską Wójta Gminy Lubin za rozgłaszanie nieprawdziwych i szkalujących treści zawartych w piśmie z dnia 19.09.2011r. mówiących o zastraszaniu pracowników, stosowaniu mobbingu oraz działaniu przeciwko Narodowi Polskiemu i Mniejszościom Narodowym i jednoznacznie oświadczam, że treści te były głęboko krzywdzące Panią Wójt jako wzorowego i wieloletniego samorządowca działającego dla dobra Gminy Lubin i jej wszystkich mieszkańców.

**Anna Jesiak
zamieszkała Zimna Woda**

Podejrzane ogłoszenie i pracodawca

Sprzątanie z noclegiem

■ – Miał do mnie pretensje, że nie mam na sobie czarnych pończoch i miniówki. Nie dajcie się nabrać i nie popełnijcie mojego błędu – napisała lubinianka, która odpowiedziała na ogłoszenie umieszczone w rubryce „dam pracę”. Jak przekonuje kobieta, nieświadomie padła ofiarą oszusta.

Elegancki mężczyzna, około czterdziestki, umieścił na portalu lubin.pl ogłoszenie, w którym poszukiwał osoby do sprzątania mieszkania. Wśród licznych oczekiwań, wymieniał: odkurzanie, mycie podłóg, ścieranie kurzów, zmywanie naczyń czy prasowanie.

– Okazało się, że to tylko przykrywką do jego prawdziwych intencji. Z rozmowy wynikało, że zależy mu na usługach erotycznych, a nie na czystym domu – uważa młoda kobieta, która gotowa była skorzystać z oferty. Zwłaszcza że pracę miała wykonywać tylko dwa razy w tygodniu, w godzinach wieczornych, co nie kolidowało jej z innymi zajęciami.

Jak relacjonuje lubinianka, z przyszłym pracodawcą spotkała się w sobotę pod klatką schodową jego domu. Mężczyzna był rozczarowany jej strojem i... odprawił z kwitkiem. Później napisał SMS, że... nie jest w jego typie!

Ogłoszenie – które zostało zablokowane po interwencji kobiety – ukazało się 1 marca o godz. 10.22. Podpisane było Karol. Dla osób spoza Lubina ogłoszeniodawca napisał, że „istnieje możliwość noclegu”.

JOANNA MICHALAK

Chcą wybudować spalarnię

Energetyka będzie palić śmieci

» **Lubińska Energetyka, należąca do grupy kapitałowej KGHM, planuje wybudować spalarnię śmieci na obrzeżach Legnicy. Jak zapowiadają władze spółki, będą tam utylizowane odpady z połowy województwa, w tym także z Lubina. stycznia.**

Budowa spalarni odpadów komunalnych wiąże się z wojewódzkim programem gospodarowania odpadami dla Dolnego Śląska. W naszym województwie zaplanowano powstanie dwóch takich spalarni: jednej właśnie w okolicach Legnicy, a drugiej nieopodal Wrocławia.

– Nasza powstanie przy ulicy Pątnowskiej w Legnicy, w pobliżu składowiska odpadów. To będzie najnowocześniejsza spalarnia, spełniająca najnowsze standardy i wymogi unijne – zapewnia wiceprezes Energetyki Bronisław Rybka.

Bronisław Rybka zapewnia też, że spalarnia będzie bezpieczniejsza dla środowiska niż dotychczasowe składowiska odpadów. Kiedy miałyby powstać i dokładnie ile kosztować, będzie wiadomo dopiero w drugiej połowie roku. – To będzie na pewno duże i kosztowne przedsięwzięcie. W części budowę sfi-



Fot. Mariola Samoticha

nansujemy z pieniędzy KGHM, a w części ze środków unijnych – dodaje wiceprezes Rybka.

Na razie nie wiadomo czy powstanie spalarni odpadów będzie równoznaczne z likwidacją składowisk na terenie województwa. Władze Energetyki uważają, że znikną na pewno te, które nie spełniają wymogów unijnych.

MARIOLA SAMOTICHA

Skorzysta z praw udziałowca

Lubin *ma akcje*

■ **Gmina miejska Lubin stała się współwłaścicielem KGHM. Właśnie kupiła 10 akcji miedzianej spółki.**

– To był jeden z elementów zwrócenia uwagi parlamentarzystów, mediów i świata gospodarki na próbę wprowadzenia podatku od kopalni. I to się udało. Musimy też nagłośnić ten problem, bo na razie Polska Miedź postrzegana jest jako dojna, tłusta krowa, która może łątać dziury w budżecie. A kombinat pomógł już państwu kupując uzdrowiska na Dolnym Śląsku – mówi prezydent Lubina Robert Raczyński. – Ponadto posiadanie akcji pozwala na skorzystanie z praw udziałowca i wystąpienie do Trybunału Konstytucyjnego przeciwko ustawie wprowadzającej ten szkodliwy dla spółki podatek.

Przypomnijmy, że 1 lutego lubińska rada miejska przystąpiła na propozycję prezydenta i dzięki temu można było kupić akcje KGHM. Teraz przedstawiciel gminy może



Fot. Andrzej Niemiec

» **– Na razie Polska Miedź postrzegana jest jako dojna, tłusta krowa, która może łątać dziury w budżecie – mówi prezydent Raczyński**

między innymi brać udział w walnych zgromadzeniach akcjonariuszy miedzianego holdingu.

– Haracz, bo tak należy nazwać ten podatek od kopalni, jest wprowadzany w bardzo złych okoliczno-

ściach, szybko. I wciąż mówi się, że trzeba zabrać bogatemu KGHM-owi. Za chwilę będzie podatek od gazu i innych dóbr. Za to wszyscy będą musieli płacić – kończy prezydent Raczyński.

MARTA CZACHÓRSKA

reklama



Centrum
Innowacji

Nowe mieszkania na sprzedaż!

Audiowizualnych stworzyliśmy je z myślą o Tobie!

- dostępne mieszkania od 30m² - 80m²
- termin oddania do użytku luty 2012
- kameralne osiedle w cichej i spokojnej okolicy
- dogodna komunikacja
- niska zabudowa tylko 4/5 kondygnacji
- przestronne balkony i tarasy
- podziemny parking z garażami
- około 100 mieszkań różnej wielkości
- mieszkania o podwyższonym standardzie
- infrastruktura tj. drogi osiedlowe, tereny zielone
- niedaleko centrum miasta i centrów handlowych



OSTATNIE WOLNE MIESZKANIA W BUDYNKU B DUŻE RABATY!!

Tylko teraz wpłacasz
10%
resztę po zakończeniu inwestycji

Sprawdź naszą ofertę www.blockpol.pl

Biuro sprzedaży mieszkań w Lubinie

ul. Kresowa 14B/1 | tel. 519-184-959 | e-mail: lubin@blockpol.pl

WROCLAW, ul. Krzycka 90D | tel. (71) 339-80-00 | e-mail: developer@blockpol.pl

BLOCKPOL®
Developer Sp. z o. o.

Polska Miedź zarobiła ponad 11 miliardów złotych!

Rekordowy zysk i produkcja

■ Rok 2011, choć burzliwy, był bardzo dobry dla Polskiej Miedzi. Firma zarobiła aż 11,3 mld zł. To najwyższy wynik finansowy w historii spółki. Wyprodukowano też rekordową ilość miedzi elektrolitycznej – 571 tysięcy ton. Minister skarbu już zapowiedział, że oczekuje od lubińskiego koncernu co najmniej 3-miliardowej dywidendy.

Zysk netto Polskiej Miedzi jest większy o 6,8 mld zł niż w roku 2010. Istotny wpływ na tak dobry wynik finansowy w roku 2011 miały transakcje sprzedaży aktywów telekomunikacyjnych, czyli spółek Polkomtel oraz Dialog. Holding zarobił na tym 2,7 mld zł.

KGHM zanotował także dodatni wynik na transakcjach zabezpieczających, wyniósł on 562,4 mln zł.

Korzystne były również ceny miedzi, średnio 8 811 dolarów amerykańskich za tonę. W lutym ubiegłego roku cena osiągnęła historyczny rekord – 10 190 dolarów amerykańskich za tonę. Zaś srebro w kwietniu osiągnęło najwyższą od 30 lat wartość.

– Wyniki produkcyjne KGHM są bardzo dobre. To efekt racjonalnej gospodarki złożem – mówi Herbert Wirth, prezes KGHM Polska Miedź. – Konsekwentnie realizujemy naszą strategię wzrostu produkcji – dodaje.

Wyprodukowano najwyższą w historii spółki ilość miedzi elektrolitycznej. W stosunku do roku 2010 produkcja była wyższa o 23,9 ton. W ubiegłym roku KGHM wyprodukował także 1 260 ton srebra, tj. o 99 ton więcej niż w roku 2010.

MARTA CZACHÓRSKA

Lubiński holding w Kanadzie

Muszą się dogadać z Indianami

» Polska Miedź musi się dogadać z Indianami. Jak informuje „Dziennik Gazeta Prawna”, kanadyjskich złóż, które właśnie przejął KGHM, strzegą dwa indiańskie plemiona, bo prawa do czerpania korzyści z eksploatacji tych złóż gwarantuje im traktat z XIX wieku.

KGHM będzie musiał spłacić dwa kanadyjskie plemiona, które żyły na terenach wydobywczych. Zanim miedziowy holding rozpocznie eksploatację, musi mieć więc przyzwolenie Indian.

Rzecznik Polskiej Miedzi, Dariusz Wyborski, zapewnia, że konsultacje z mieszkańcami to normalna procedura. Prowadzi je jednak nie Lubin, a spółka w Kanadzie. – To ona przeprowadza drobne konsultacje społeczne z tzw. first nations – plemionami zamieszkującymi w okolicach planowanej kopalni. Nim rozpoczniemy wydobywanie, wszystko na pewno zosta-



Podobno konsultacje z mieszkańcami to normalna procedura

nie ustalone – zapewnia Dariusz Wyborski.

Polska Miedź w tym tygodniu sfinalizowała transakcję przyjaznego przejęcia ka-

nadyjskiej spółki Quadra FNX Mining Ltd. Minister Przemysłu Kanady, zgodnie z Investment Canada Act, wydał zgodę na przeprowa-

dzenie transakcji, w sprawie której 6 grudnia 2011 roku podpisano warunkową umowę pomiędzy KGHM i Quadra FNX. Otrzymanie tej zgody stanowi spełnienie ostatniego warunku zawieszającego zamknięcie transakcji.

Polska Miedź – poprzez kontrolowaną w 100 procentach spółkę celową, utworzoną według prawa British Columbia – zakończyła więc proces nabywania od dotychczasowych akcjonariuszy 100 procent kapitału zakładowego Quadra FNX.

MARIOLA SAMOTICHA

reklama

Centrum Innowacji Audiowizualnych
www.citroen.pl

OSTRO STARTUJEMY z rocznikiem 2012

CITROËN C3
już od **360 zł** miesięcznie w promocyjnym kredycie

CITROËN C4
już od **489 zł** miesięcznie w promocyjnym kredycie

CITROËN C4 PICASSO
już od **638 zł** miesięcznie w promocyjnym kredycie

CRÉATIVE TECHNOLOGIE

CITROËN

PROMOCYJNE BONUSY
PAKIETY WYPOSAŻENIA ZA POŁOWĘ CENY
PAKIET UBEZPIECZENIA ZA POŁOWĘ CENY
PROMOCYJNY KREDYT I LEASING
EXTRA RABATY NA MODELE DIESLA
SERIE LIMITOWANE 2012

CITROËN poleca **TOTAL**

Dex Familia Wróbel

Lubin, ul. Legnicka 69, tel.: (76) 7465454

Oferujemy w autoryzowanych punktach sprzedaży biorących udział w promocji. Oferta zarezerwowana dla klientów indywidualnych. Promocja dotyczy samochodów rok prod. 2012, zarezerwowanych od 1.02.2012 do 29.02.2012 i odebranych do 31.03.2012. Liczba samochodów, modeli i wersji objętych promocją jest ograniczona. Modele prezentowane na zdjęciach mogą odbiegać od rzeczywistych. Citroën Berlingo już od 369 zł* netto miesięcznie w Citroën Business! Wykup: 13,69% ceny netto. Citroën Grand C4 Picasso już od 540 zł* netto miesięcznie w Citroën Business! Wykup: 13,03% ceny netto. Citroën C5 już od 504 zł* netto miesięcznie w Citroën Business! Wykup: 13,05% ceny netto.

* Podane kwoty to wysokość miesięcznych rat leasingowych (bez VAT). Kwoty zawierają ubezpieczenie Assistance. Okres leasingu: 60 miesięcy. Wpłata własna: 45% ceny netto. PSA Finance Polska Sp. z o.o. zastrzega sobie prawo do domagania się dodatkowych dokumentów. Niniejsza informacja nie jest ofertą w rozumieniu art. 66 Kodeksu cywilnego. Prezentowane informacje zostały podane wg stanu na luty 2012. Pakiet ubezpieczeń komunikacyjnych za połowę ceny w porównaniu z 1. strefą ubezpieczeniową PZU SA (Warszawa, Poznań) dla klienta nieposiadającego zniżek. Oferta dotyczy ubezpieczeń komunikacyjnych OC/AC/NW, obejmuje samochody osobowe marki Citroën i jest skierowana tylko do klientów korzystających z finansowania w Citroën Bank oraz Citroën Business lub kupujących pojazdy za gotówkę. Ewentualne zmiany lub rozszerzenia zakresu są pełne przez klienta dostawcze. Niniejsza promocja dotyczy tylko klientów indywidualnych, do których należą: osoby fizyczne, w tym osoby prowadzące własną działalność gospodarczą, oraz firmy posiadające w parku mniej niż 20 samochodów i niekorzystające z rabatów dla klientów flotowych.

Uszkodzili szaleet w parku

Zdemolowali wnętrze, wyrwali drzwi

■ Wyrwane z zawiasów drzwi i zdemolowane wyposażenie. Lubiąscy wandalie po raz kolejny pokazali na co ich stać. W weekend niszczyciele rozładowali agresję na szalecie w parku Wrocławskim obok Tesco. Sprawa została zgłoszona na policję.

– O wspomnianym akcie wandalizmu dowiedzieliśmy się w poniedziałek rano. Niezwłocznie zgłosiliśmy sprawę na policję. Mamy nadzieję, że uda się schwycić sprawców – mówi Rafał Rozmus, naczelnik wydziału infrastruktury. – Właśnie zajmujemy się szacowaniem szkód. Szaleet naprawimy najszybciej jak będzie to możliwe – zapewnia urzędnik.

MARCELINA FALKIEWICZ



– Niezwłocznie zgłosiliśmy sprawę na policję – mówi Rafał Rozmus z urzędu miejskiego

Zadyma na sucho

Około 70 policjantów z czterech jednostek policji szkoliło się na stadionie Zagłębia Lubin. Ćwiczenia to jeden z etapów przygotowań do mistrzostw Europy w piłce nożnej, które rozpoczynają się w czerwcu tego roku.

Funkcjonariusze z Lubina będą brać udział w zabezpieczeniu rozgrywek odbywających się we Wrocławiu. W ubiegłym tygodniu – wraz z kolegami z Polkowic, Głogowa i Góry – po części teoretycznej przeszli do zajęć praktycznych, szkoląc się m.in. z zakresu przywracania porządku publicznego.

– Organizacja takiej imprezy to duże przedsięwzięcie logistyczne także dla policji – przyznaje aspirant sztabowy Jan Pocięcha. – Aby dobrze przygotować się do tej imprezy sportowej, policjanci ćwiczą już od kilku lat. To nie ostatnie z takich spotkań przed Euro – dodaje oficer prasowy.

JOM

Oskarżeni o oszustwo i fałszerstwo

Teleoszuści

■ Na fałszywe zaświadczenie o zatrudnieniu usiłovali kupić telefony komórkowe dwaj bezrobotni mężczyźni. Młodszy z nich posłużył się w dokumentach pieczęcią swej dawno nieistniejącej już firmy.

Oszuści wpadli we wtorkowy wieczór, 28 lutego, podczas dokonywania transakcji. Zostali zatrzymani na gorącym uczynku przez policjantów z wydziału do walki z przestępczością gospodarczą.

Zatrzymani to 35-letni lubinianin i o osiem lat młodszy mężczyzna bez stałego miejsca zamieszkania. W systemie ratalnym planowali nabyć dwa aparaty o łącznej wartości 1400 zł.



Mężczyźni w systemie ratalnym planowali nabyć aparaty o łącznej wartości 1400 zł

– W ubiegłym tygodniu usłyszeli zarzuty oszustwa, oszustwa kredytowego oraz fałszerstwa dokumentu, za które grozi im kara do ośmiu lat pozbawienia wolności – informuje młodszy

aspirant Karolina Hawrylić z lubińskiej policji.

Ponadto wobec 27-latka zastosowano środek zapobiegawczy w postaci dozoru policyjnego.

JOANNA MICHALAK

Stracił panowanie nad samochodem



Wypadek pod Krzeczynem

Nie chcieli płacić za wywóz, zapłacili więc mandat

Poznali ich po śmieciach

■ Śmieci z remontu pozbyli się wyrzucając je do lasu – lubinianin i mieszkaniac gminy Lubin chcieli zaoszczędzić na sprzątaniu, jednak ostatecznie każdy z nich musiał zapłacić po 500 zł.

– O porzuconych śmieciach zawiadomili nas pracownicy urzędu gminy – mó-

monie jednego z lubińskich sklepów. Jego właściciel został ukarany 500-złotowym mandatem.

W innym miejscu, tego samego dnia, znaleziono cztery worki po nawozach sztucznych wypełnione odpadkami z remontu łazienki.

I tym razem po śmieciach dotarło do ich właściciela. Był nim mieszkaniac gminy Lu-



Dwóch mieszkańców wyrzuciło do lasu śmieci, które im zostały po remoncie

wi aspirant sztabowy Jan Pocięcha, rzecznik policji. – Policjanci ustalili, kto je wyrzucił.

Porozrzucone przy drodze Raszowa – Mała Raszowa kartony, kafelki, pudła po armaturze sanitarnej okazały się pozostałościami po re-

bin. On również został ukarany 500-złotowym mandatem.

Obaj sprawcy muszą także posprzątać po sobie i do gminy dostarczyć faktury za utylizację śmieci.

MARTA CZACHÓRSKA

» Młody mężczyzna, który jechał renault megane od strony Krzeczyna Wielkiego w kierunku Lubina trafił do szpitala. Na wysokości tabliczki informującej o wjeździe do miasta stracił nagle panowanie nad autem i uderzył w przydrożną barierkę.

Kierowcy przejeżdżający tą trasą musieli się liczyć z utrudnieniami. Jak relacjonuje inny z kierowców, który jako pierwszy zauważył wypadek i zatrzymał się, by pomóc poszkodowanemu, mężczyzna jechał sam.

– Nagle stracił panowanie nad autem i uderzył w barierkę. Chyba wpadł w poślizg – ocenia mężczyzna.

Na miejscu pracowała policja i straż pożarna. Jeden ze strażaków kierował ruchem, ponieważ uszkodzone renault megane blokowało jeden z pasów ruchu.

MARIOLA SAMOTICHA



Na miejscu pracowała policja i straż pożarna



Nastolatek zadusił się we śnie

Tragicznie zakończyła się zabawa ze znajomymi dla jednego z lubińskich nastolatków. Chłopak zmarł, bo zadusił się wymiocinami. W lutowy weekend 16-latek wrócił wieczorem do domu. – Odprowadził go znajomy, bo chłopak był pod wpływem alkoholu. W domu zajął się nim ojciec, który co chwilę sprawdzał czy wszystko z nim w porządku – relacjonuje Jan Pocięcha, oficer prasowy lubińskiej policji. W pewnym momencie tato nastolatka zauważył, że chłopak zrobił się siny. Wezwał karetkę. – Lekarz, który przyjechał na miejsce, stwierdził zgon – uzupełnia Jan Pocięcha. Policja pod nadzorem prokuratora badała czy nie było tutaj udziału osób trzecich. Postępowanie zostało już zakończone. Okazało się, że był to nieśczęśliwy wypadek.

MS

Szukali go 10 godzin

Po całonocnej akcji poszukiwawczej odnaleziono 38-letniego mieszkańca Lubina. Chory mężczyzna wyszedł z domu około godz. 18 i ślad po nim zaginął. O zniknięciu domownika rodzina poinformowała policję w niedzielę późnym wieczorem. W akcję zaangażowali się także strażacy. – Pomagaliśmy policjantom oświetlając teren poszukiwań – wyjaśnia oficer dyżurny lubińskiej straży pożarnej. – Z relacji krewnych wynika, że mężczyzna jest chory. Od razu przystąpiliśmy do poszukiwań i 27 lutego, około godziny siódmej 38-latek został odnaleziony w pobliżu ogródków działkowych przy ul. Gajowej – relacjonuje aspirant sztabowy Jan Pocięcha, rzecznik lubińskiej policji. Jak informuje policjant, mężczyzna w momencie znalezienia był wychłodzony i poobijany. Niewykluczone, że został pobity.

MF

Pościg jak w kinie akcji

Najpierw uciekał samochodem. Gdy się zorientował, że to niepewny środek transportu, porzucił pojazd i o własnych siłach starał się zgubić policyjny pościg. Na próżno. Mundurowi okazali się szybsi i dopadli zbiega. Uciekinier to 41-letni mieszkaniec powiatu lubińskiego. 22 lutego do rutynowej kontroli próbował go zatrzymać miejscowa drogówka. Mężczyzna, podróżujący volkswagenem transporterem, na drodze krajowej nr 3 nie zareagował na policyjne sygnały i rzucił się do ucieczki. Pościg zakończył się tuż za zjazdem na Rynarcice. – Jak ustalili funkcjonariusze, przyczyny ucieczki były dwie. Po przebadaniu kierowcy okazało się, że jeździł na podwójnym gazie, miał ponad 1,6 promila alkoholu w organizmie, a ponadto ma aktywny zakaz sądowy prowadzenia pojazdów mechanicznych – zdradza oficer prasowy policji, Jan Pocięcha. Kierowcy grozi kara do trzech lat więzienia.

JOM

W kominiarkach na twarzach, sterroryzowali nożem ekspedientkę. Teraz siedzą w areszcie

Seryjni bandyci

» **Ujęci 23 lutego wieczorem sprawcy napadu na sklep, mają na swym koncie jeszcze dwa identyczne skoki. Ponadto policjanci z wydziału kryminalnego udowodnili im, że zaatakowali starszą kobietę, którą skatowali, a następnie okradli z torebki. Wszystkie wydarzenia miały miejsce w tym roku na terenie Lubina.**

Policjantom udało się zatrzymać dwóch młodych lubińskich, którzy około godziny dziewiętej wieczorem napadli na sklep na Przylesiu. Delikwenci, w kominiarkach na twarzach, sterroryzowali nożem ekspedientkę. Przerażona sprzedawczyni, zgodnie z żądaniem bandytów, wydała im papierysy i utarg. Kiedy intruzi zniknęli, natychmiast zaalarmowała policję.

– Dyżurny lubińskiej komendy niezwłocznie przekazał informację do patroli na terenie miasta – relacjonuje aspirant sztabowy Jan Pocięcha. – Funkcjonariusze z wydziału prewencji zauważyli w centrum dwóch biegnących mężczyzn, którzy odpowiadali rysopisom sprawców. Po krótkim pościgu zatrzymali jednego z nich. Drugi został ujęty przez policjantów z Legnicy – dodaje oficer prasowy lubińskiej komendy.



Po kilkunastu godzinach od zatrzymania mężczyzn policja ustaliła, że byli także sprawcami innych podobnych napadów

Przy zatrzymanych mężczyznach policjanci znaleźli kominiarki i nóż. Odzyskali również całe skradzione mienie. Bandyci to 19-letni Piotr S. i 22-letni Kamil K. Po kilkunastu godzinach od zatrzymania policja ustaliła, że byli

także sprawcami innych podobnych napadów. Rozboje miały miejsce 8 lutego przy ul. Sikorskiego oraz 15 lutego przy ul. Sportowej. W napadach tych podejrzani ukradli odpowiednio 730 i 2160 zł.

Ponadto 28 stycznia przy ul. Niepodległości pobili starszą kobietę, łamiąc jej nos i powodując zwichnięcie stawu barkowego oraz złamanie kości ramienia. Zrabowali jej torebkę z portfelem, dokumentami i telefonem komórkowym o łącznej wartości 300 zł.

Śledczy postawili obu bandytom zarzuty dokonania czterech rozbojów, w tym trzech z użyciem niebezpiecznego narzędzia w postaci noża. – Czyny te są zbrodniami zagrożonymi karą od trzech do piętnastu lat pozbawienia wolności – tłumaczy Lilianna Łukasiewicz, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Legnicy.

Podejrzani przyznali się do popełnienia wszystkich przestępstw. Prokurator skierował do sądu wniosek o tymczasowe aresztowanie obu sprawców.

JOANNA MICHALAK

Akcja zorganizowana na prośbę mieszkańców

Koniec nocnych libacji na klatkach

» **W kilka godzin wylegitymowali aż 91 osób, w tym 24 nieletnich i ujawnili 25 wykroczeń – dzielnicowi wypowiadają wojnę tym, którzy dokuczają swoim sąsiadom. Na wniosek mieszkańców, stróże prawa skontrolowali klatki schodowe, podwórka oraz place zabaw.**

– Takie działania będą prowadzone cyklicznie – przestrzega oficer prasowy lubińskiej policji, aspirant sztabowy Jan Pocięcha. Niszczenie mienia, spożywanie alkoholu na klatkach schodowych, zaśmianie i agresywne zachowania młodzieży – to problemy, z którymi borykają się mieszkańcy bloków.

– Swoje zastrzeżenia lubinianie zgłaszali dzielnicowym, a wspólnoty i spółdzielnie mieszkaniowe wysyłały do nas skargi, dotyczące złych zachowań młodzieży – informuje Jan Pocięcha.

Dlatego stróże prawa chcą walczyć z przejawem wandalizmu i zapowiadają częste kontrole w miejscach, w których zakłócani jest spokój.

MAGDALENA LATOCH



Stróże prawa skontrolowali klatki schodowe wielu bloków

Policjanci ściągnęli czterolatkę z parapetu

Dziecko w oknie, matka pijana w domu

■ **Mała dziewczynka omal nie wypadła przez okno, podczas gdy jej matka, pijana, spała tuż obok, w domu.**

Czterolatnią dziewczynkę stojącą w oknie na szczęście ktoś zauważył w porę i zadzwonił na policję.

– 26 lutego przed godz. 16 do dyżurnego lubińskiej policji zadzwonił mieszkaniec miasta. Jak poinformował, na osiedlu Przylesie w oknie na pierwszym piętrze stoi małe dziecko, które może wypaść. Policjant poprosił dzwoniącego mężczyznę, aby pozostał na miejscu i przekonał dziecko, aby weszło do mieszkania – informuje aspirant sztabowy Jan Pocięcha, rzecznik lubińskiej policji.

Dopiero funkcjonariusze, którzy przyjechali pod wskazany przez mężczyznę adres, ściągnęli czterolatkę z okna. Mat-

ka niczego nie zauważyła. Obudzili ją policjanci. Okazało się, że ma ponad dwa promile alkoholu w organizmie. Dziew-



Dziewczynka zajęta się babcią, a pijana matka trafiła do aresztu

czynką zajęta się babcią, a pijana matka trafiła do aresztu.

– Za narażenie własnego dziecka na utratę życia lub zdrowia 34-letniej lubinianki grozi kara do roku pozbawienia wolności – dodaje Jan Pocięcha.

MARTA CZACHÓRSKA

Nietypowe ogłoszenie

Jest gotów sprzedać nerkę

» – Na szczęście w Polsce nie ma takiej możliwości! Ludzie, którym brakuje pieniędzy powinni wziąć się do pracy, a nie spędzać czas przed komputerem, gdzie takie rzeczy im do głowy przychodzą! – to reakcja wieloletniego szefa Polskiego Towarzystwa Transplantacyjnego, profesora Mariana Zembała, na ogłoszenie jednego z naszych Czytelników, który chce sprzedać nerkę, szpik kostny lub krew.

W ogłoszeniu lubinianin przyznaje wprost, że ma 40 lat, jest zdrowy i gotowy na oddanie właściwie każdego narządu. W zamian oczekuje pieniędzy na jedzenie.

– Mam troje dzieci, oboje z żoną pracujemy, ale za najniższą pensję. Nie wystarcza nam na rachunki i bieżące potrzeby – opowiada zdesperowany. – Zdecydowałem się dać takie ogłoszenie, bo nawet bez ręki mógłbym żyć, ale bez jedzenia już się nie da – wyznaje.

Ze względu na zakaz handlu narządami, ogłoszenie nie może być opublikowane. Jako redakcja chcieliśmy pomóc rodzinie lubinianina. Powiadomiliśmy odpowiednie instytucje i organizacje zajmujące się niesieniem pomocy. Mężczyzna jednak wyraźnie nam odmówił.

– Nie mogę przyjąć niczego za darmo. To dla mnie upokarzające.



» – Wiem, że handel narządami jest zakazany, ale na czarnym rynku przecież to funkcjonuje. To czysty układ: ja potrzebuję pieniędzy, a ktoś organu – przyznaje lubinianin

zji nie zmieni i prędzej czy później znajdzie chętnego na przeszczep.

Profesor Marian Zembała – dyrektor Śląskiego Centrum Chorób Serca w Zabrzu, ogromny autorytet w dziedzinie transplantologii, nie kryje oburzenia słysząc o takich apelach.

– Tutaj, w Zabrzu, nie odmawiamy pomocy nikomu, kto potrzebuje przeszczepu. Takie ogłoszenia, to absurd i ludzka głupota! Człowieka można do sądu za to podać. My nie żyjemy w jakimś afrykańskim Zimbabwie, ale cywilizowanym kraju. Tu się nie sprzedaje ludzkich organów! – dodaje, sugerując, że osoba, która jest w ciężkiej sytuacji finansowej powinna się udać po pomoc do opieki społecznej.

MARIOLA SAMOTICHA

Ale jeśli nie znajdę dodatkowego zastrzyku gotówki, wkrótce razem z rodziną możemy trafić na bruk. Wiem, że handel narządami jest zakazany,

ale na czarnym rynku przecież to funkcjonuje. To czysty układ: ja potrzebuję pieniędzy, a ktoś organu – przyznaje, dodając, że i tak decy-

Platforma oddała pieniądze z balu

– Akurat będzie na wózek i specjalne siedzisko, które pozwoli malutkiej utrzymać pionową pozycję – cieszy się Beata Jarosz, mama 2-letniej Mai, która przez sepsę straciła rączki i nóżki. Kobieta wspólnie z szefem Fundacji na Ratunek Dzieciom z Dolnego Śląska odebrała symboliczny czek na kwotę 86 tys. zł od Platformy Obywatelskiej. Pieniądze zbierano na balu charytatywnym z udziałem członków lokalnych struktur partii. – Do końca właściwie nie wiedzieliśmy, że Maja z rodzicami będą na balu. Ale była i bawiła się z nami bardzo długo – opowiada europoseł Piotr Borys. – A dzięki temu, że ludzie widzieli jak ta pomoc jest jej potrzebna, jeszcze chętniej otwierali portfele – dodaje. Razem z europosełem Borysem inicjatorem balu był poseł Norbert Wojnarowski. – Cieszymy się, że mogliśmy pomóc. Zebraliśmy rekordową kwotę, bo aż 86 tys. zł – mówi parlamentarzysta.

MS

reklama

Zapraszamy na nasze obiekty!

**Basen USTRONIE - HALA SPORTOWA - KRĘGIELNIA - LODOWISKO
Basen CENTRUM 7 - SIŁOWNIA - GABINET REHABILITACJI I FIZYKOTERAPII**

RCS
Regionalne Centrum Sportowe
ul. Odrodzenia 28b, 59-300 Lubin, tel. 76 746 08 28

GRAND PRIX

II edycja III Grand Prix Lubina w Nordic Walking odbędzie się **18 marca 2012r. (niedziela)** na os. Ustronie w parku Jana Pawła II. Początek zawodów o godz. **11.00**. Trasa wynosi około 5 km.

25 marca 2012r. (niedziela) odbędzie się finał Grand Prix Lubina w Nordic Walking. Początek zawodów o godz. **11.00**. Zakończenie odbędzie się na stadionie RCS-u przy ul. Odrodzenia 28b.

www.rcslubin.pl

GABINET REHABILITACJI I FIZYKOTERAPII

Regionalne Centrum Sportowe
Basen „Centrum 7” ul. Sybiraków 11
Tel: 76 746 56 13 :: 76 746 56 10
www.rcslubin.pl

REHABILITACJA I FIZYKOTERAPIA

Wszystkich, którzy chcieliby skorzystać z naszych usług w zakresie rehabilitacji i fizykoterapii zapraszamy:
poniedziałek – piątek: **14.00 – 19.00** sobota: **10.00 – 15.00**

SZCZEGÓŁY NA STRONIE INTERNETOWEJ: WWW.RCSLUBIN.PL

Sześciolatki w pierwszej klasie. Jak sprawdził się pomysł rządu

Do szkoły za karę

» – Zrobiłam błąd, że posłałam dziecko do szkoły rok wcześniej – nie ukrywa mama siedmioletniej Kai, która dwa lata temu zdecydowała się na to, by jej sześciolatka córka rozpoczęła wcześniej edukację.

Zamieszanie z pierwszoklasistami powstało, kiedy kilka lat temu minister edukacji ogłosiła, że od 2012 roku wszystkie sześciolatki obowiązkowo pój-
dą do pierwszej klasy. W roku poprzednim rodzice mieli mieć jeszcze wybór, później już nie.

Obawiając się o podwójne roczniki – tych sześci- i siedmioletnich dzieci, lubiński magistrat postanowił uporządkować sytuację. Wszystkie szkoły dostosowano do przyjęcia młodszych dzieci, a wśród rodziców przeprowadzono akcję informacyjną. Urzędnicy przekonywali, że lepiej posłać malucha do pierwszej klasy już w 2011 roku, kiedy w szkołach nie będzie jeszcze takiego tłoku.

Nikt jednak nie przewidywał, że ministerstwo nagle zmieni zdanie i wycofa się

z pomysłu. Teraz sześciolatki mają iść do szkoły od 2014 roku. – Rząd oszukał więc nas rodziców i urzędników.



Po co było na hura remontować szkoły i słać te dzieci wcześniej, skoro widać, że to nie był przemyślany pomysł – denerwują się rodzice małych lubinian, którzy posłali swoje pociechy do szkoły rok wcześniej.

37-letnia lubinianka, pani Maja, uważa, że posłanie sześciolatka to zdecydowanie za wcześnie. – Wiem to z własne-

go doświadczenia. Dla takiego dziecka, co jeszcze niedawno bawiło się z koleżankami, a teraz musi siedzieć kilka godzin w ławce – to tragedia – twierdzi mama siedmioletniej Kai. – Córka wraca do domu zmęczona. Do tego jeszcze co-

dziennie musi odrabiać pracę domową. A rano jak zwykle mówi, że boli ją brzuch, głowa i idzie do szkoły jak za karę – dodaje lubinianka.

Dziewczynka chodzi do Szkoły Podstawowej nr 8. – Mała nie narzeka na atmosferę czy też nauczycieli, bo pedagodzy są tam wspaniali. Chodzi mi tylko o nadmiar materiału, który sześciolatek musi sobie przyswoić – podkreśla kobieta. – Na przykład, w ciągu tego tygodnia córka miała się nauczyć tabliczki mnożenia, a potem dzielenia. Więc czy to nie za dużo jak na takie dziecko? – pyta 37-letnia lubinianka.

Siedmioletnia Kaja chodzi teraz do drugiej klasy. Zdaniem jej mamy, dziecko jest zniechęcone szkołą, bo kiedy wraca do domu, od razu musi odrabiać lekcje. – Czasem trwa to naprawdę długo.

Ostatnio córka czytała tekst ponad godzinę i gdy skończyła, to nie pamiętała już tego, co było na początku. Więc jaki to ma sens? – pyta kobieta.

Pani Maja ma jeszcze ośmioletniego syna, który chodzi do tej samej klasy, co siostra. – Jakub poszedł do szkoły rok później niż córka. Więc mam porównanie, jak ta różnica wieku wpływa na dzieci – zauważa lubinianka.

Ośmolatek z kolei świetnie radzi sobie z materiałem, który jest realizowany w szkole. – Jakub nie ma żadnych problemów, jest aktywny i chętniej niż Kaja chodzi do szkoły – przyznaje mama chłopca. – Myślę, że problem tkwi w nadmiarze materiału. Dla takiego sześciolatka jest tego po prostu za dużo, bo dziecko o rok starsze jest w stanie szybciej się nauczyć i więcej zapamiętać – kwituje mama

ośmioletniego Jakuba i siedmioletniej Kai.

Mimo wszystko są też głosy osób zadowolonych z tego pomysłu. – Ja też posłałam syna szybciej i nie narzekam. Chłopiec świetnie sobie radzi, widzę, że jest zadowolony, że może się już uczyć – dodaje inna z mam.

Urząd miejski przekonuje, że rodzice nie mają powodów do obaw. – Szkoły są w pełni przygotowane na przyjęcie sześciolatek. Nauczyciele uważają, że dzieci bardzo dobrze sobie radzą w szkole – podkreśla Andrzej Pudełko z urzędu miejskiego, odpowiedzialny za oświatę. – Mimo zamieszania, które wywołał rząd, zachęcamy rodziców, by posyłali sześciolatki do pierwszej klasy – dodaje.

MAGDALENA LATOCH

MPWiK
MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI SP. Z O.O.

PCC
POLSKIE CENTRUM CERTYFIKACJI
CERTYFIKAT ISO 27001

PCC
POLSKIE CENTRUM CERTYFIKACJI
CERTYFIKAT ISO 9001 ISO 14001

PCA
POLSKIE CENTRUM AKREDYTACJI
CERTYFIKACJA SYSTEMÓW ZARZĄDZANIA
AC 082
QMS, EMS

Centrum Innowacji Audiowizualnych

PRZEDSIĘBIORSTWO FAIR PLAY

WARSZTAT MECHANICZNY

- naprawa pojazdów mechanicznych
- remonty pomp głębinowych
- prace spawalnicze
- prace frezersko-tokarskie
- cięcie blach

59-300 Lubin, ul. Rzeźnicza 1, tel. 76 746 80 00, fax 76 746 80 05,
www.mpwik.lubin.pl, e-mail: mpwik@mpwik.lubin.pl



POWIATOWY URZĄD PRACY CENTRUM AKTYWIZACJI ZAWODOWEJ

ul. Jana Kilińskiego 12b, 59-300 Lubin, tel. (076) 746-14-01, fax 746-14-00,
e-mail wrln@praca.gov.pl [Http://pup.lubin.sisco.info](http://pup.lubin.sisco.info)

Aktualne oferty pracy na dzień 2 marca 2012 roku

» **SPECJALISTA DS. WSPÓŁPRACY** – wymagane wykształcenie wyższe lub osoba w trakcie studiów, wymagane doświadczenie w sprzedaży, mile widziane w branży windykacyjnej, obsługa komputera, komunikatywność, łatwość nawiązywania kontaktów, otwartość,

» **KIEROWCA SAMOCHODU CIĘŻAROWEGO** – 5 wolnych miejsc, wymagane doświadczenie w zawodzie, prawo jazdy kat. C+E, kurs do przewozu rzeczy oraz książeczka sanepidowska,

» **KIEROWCA-MAGAZYNIER** – wykształcenie co najmniej zawodowe, min. 3 lata doświadczenia w zawodzie, obsługa komputera, prawo jazdy kat. B, znajomość mechaniki samochodowej,

» **PRAWNIK DO OBSŁUGI OD SZKODOWAŃ** – wykształcenie wyższe prawnicze,

» **MAGAZYNIER-SPRZEDAWCA** – wykształcenie zawodowe/średnie, wymagana umiejętność dokonywania przeróbek krawieckich (oferta pracy wyłącznie dla osób bezrobotnych zarejestrowanych w PUP w Lubinie),

» **ASYSTENT/KA PREZESA** – wykształcenie wyższe, wymagane doświadczenie w kontaktach handlowych i marketingu, prawo jazdy kat. B. znajomość obsługi komputera, biegła znajomość języka niemieckiego (biznesowy i techniczny), znajomość j. angielskiego, gotowość do wyjazdów służbowych,

» **PRACOWNIK FIZYCZNY** (branża wentylacji i klimatyzacji) – wykształcenie oraz staż pracy bez znaczenia,

» **SAMODZIELNY ELEKTROMONTÉR** – 3 wolne miejsca, doświadczenie zawodowe 3 lata,

» **SPRZEDAWCA-SERWISANT** – znajomość branży rowerowej, obsługa komputera, obsługa kasy fiskalnej mile widziana,

» **KOSMETYCZKA** – wymagane doświadczenie w zawodzie min. 1 rok,

» **MONTER KONSERWATOR SIECI WODOCIĄGOWO KANALIZACYJNEJ** – wykształcenie zawo-

dowe, średnie, 2 lata doświadczenia, prawo jazdy kat. B, C,

» **FRYZJER/KA DAMSKO-MĘSKA** – wykształcenie zawodowe, min. 1 rok pracy udokumentowany świadectwem pracy (oferta pracy dla osób zarejestrowanych w urzędzie),

» **PRACOWNIK OCHRONY** – 2 wolne miejsca, wykształcenie min. podstawowe, orzeczenie o stopniu niepełnosprawności, praca w Radoszycach gm. Rudna,

» **BRYGADZISTA SIECI INSTALACJI SANITARNYCH** – min. 3 lata doświadczenia w zawodzie, obsługa niwelatora, umiejętność czytania projektów,

» **MONTER SIECI INSTALACJI SANITARNYCH** – doświadczenie w zawodzie min. 2 lata,

» **MAGAZYNIER** – 2 wolne miejsca, wykształcenie min. zawodowe, doświadczenie w pracy w firmach z branży meblowej lub w stolarstwie, prawo jazdy kat. B, osoby niepalące,

» **SPRZEDAWCA** – wymagane podstawy gry na gitarze oraz obsługa komputera,

» **PRACOWNIK BIUROWY/REFERENT DS. KSIĘGOWOŚCI** – wymagane wykształcenie wyższe kierunkowe, doświadczenie w księgowości (księgi handlowe), podstawowa znajomość prawa handlowego (PIT, VAT), bardzo dobra znajomość pakietu Office (Excel, Word), zdolności analityczne, samodzielność w działaniu, skrupulatność, terminowość, zaangażowanie,

» **KOORDYNATOR-LOGISTYK-MENADŻER** – wykształcenie wyższe – inżynieria budowlana lub logistyka lub przygotowanie i zarządzanie produkcją, znajomość czytania rysunków technicznych, biegła znajomość języka angielskiego lub niemieckiego w mowie i piśmie, samodzielne organizowanie, koordynowanie, kierowanie, nadzór powierzonych prac, operatywność, odpowiedzialność, sumienność, umiejętność spisywania wszelkiego rodzaju notatek,

» **STRAŻNIK** – 5 wolnych miejsc, wykształcenie podstawowe, niekaralność, orzeczenie o stopniu niepełnosprawności, praca w Lubinie,

» **CIEŚLA SZALUNKOWY** – doświadczenie w zawodzie, umiejętność czytania rysunku technicznego,

» **DEKARZ** – doświadczenie w zawodzie,

» **FRYZJER** – doświadczenie w zawodzie, uprawnienia/umiejętności fryzjerskie, umowa o pracę, 1/2 etatu,

» **MONTER SZYB SAMOCHODOWYCH** – wymagane prawo jazdy kat. B, mile widziany własny samochód,

» **PORZĄDKOWA** – 4 wolne miejsca, wymagane doświadczenie w zawodzie, konieczny stopień niepełnosprawności,

» **PRACOWNIK OCHRONY** – 5 wolnych miejsc, wymagane doświadczenie w zawodzie, konieczny stopień niepełnosprawności,

» **POMOC SPRZEDAWCY W MARKECIE BUDOWLANYM** – wykształcenie podstawowe, zawodowe, średnie, wyższe, orzeczenie o stopniu niepełnosprawności,

» **GEODETA** – wykształcenie średnie lub wyższe geodezyjne (oferta pracy wyłącznie dla osób bezrobotnych zarejestrowanych w PUP w Lubinie),

» **POMOC KUCHARZA** – 2 wolne miejsca, doświadczenie w pracy w kuchni, książeczka sanepidowska, kultura osobista,

» **PORZĄDKOWA** – 2 wolne miejsca, wykształcenie podstawowe/zawodowe, mile widziane doświadczenie w zawodzie, niekaralność, odpowiedzialność, sumienność, konieczny stopień niepełnosprawności,

» **SPRZĄTACZKA** – konieczne orzeczenie o stopniu niepełnosprawności, 1/2 etatu,

» **INFORMATYK** – wykształcenie wyższe informatyczne, min. 2 lata doświadczenia, bardzo dobra znajomość systemu operacyjnego LINUX, dodatkowo program MAGNAT, kultura osobista, komunikatywność, dobra organizacja czasu pracy, odporność na stres,

» **PORZĄDKOWA** – 3 wolne miejsca, konieczny stopień niepełnosprawności, 1/8 etatu (pra-

ca w Rudnej), 3/8 etatu (praca w Lubinie),

» **SPECJALISTA DS. SPRZEDAŻY** – 2 wolne miejsca, wykształcenie min. średnie elektryczne, doświadczenie handlowe, znajomość branży elektrycznej, prawo jazdy kat. B,

» **KIEROWNIK ODDZIAŁU** – wykształcenie min. średnie elektryczne, doświadczenie w handlu, znajomość branży elektrycznej,

» **KIEROWCA-MAGAZYNIER** – wymagane prawo jazdy kat. B, C, kod 95 w prawie jazdy lub kurs na przewóz rzeczy, badania psychologiczne, kurs na wózek widłowy,

» **POMOC KUCHENNA** – umiejętność przygotowywania pizzy, umowa o pracę, 1/2 etatu,

» **SPRZEDAWCA** – książeczka sanepidowska, konieczny stopień niepełnosprawności,

» **KROJCZYKANIN** – wykształcenie średnie, staż na tym stanowisku, orzeczenie o stopniu niepełnosprawności,

» **KIEROWNIK BUDOWY** – wykształcenie wyższe, doświadczenie w zawodzie, uprawnienia konstrukcyjno-budowlane, uprawnienia górnicze,

» **KSIEGOWA** – wykształcenie min. średnie, min. 3 lata doświadczenia na samodzielnym stanowisku, obsługa pełnej księgowości, podatkowej księgi przychodów i rozchodów oraz ryczałtu, znajomość przepisów podatkowych, znajomość kadr i płac, obsługa programów: PŁATNIK, REWIZOR, GRATYFIKANT, RACHMISTRZ, sporządzanie sprawozdań finansowych, mile widziana znajomość j. niemieckiego,

» **PORZĄDKOWA** – 2 wolne miejsca, konieczny stopień niepełnosprawności, 1/4 etatu, praca w Lubinie lub Ścinawie,

» **MECHANIK-SERWISANT** – wymagane wykształcenie mechaniczne, konieczne doświadczenie w branży motocyklowej oraz prawo jazdy kat. A,

» **PRACOWNIK GOSPODARCZY/KONSERWATOR** – 2 wolne miej-

sca, wykształcenie min. zawodowe, umiejętności elektryczno-mechaniczne, prawo jazdy kat. B, orzeczenie o stopniu niepełnosprawności,

» **ELEKTRONIK-AUTOMATYK** – wymagana znajomość urządzeń, automatyki stacji uzdatniania wody i oczyszczalni ścieków, mile widziane uprawnienia SEP do 1kV, konieczne prawo jazdy kat. B,

» **PRACOWNIK OCHRONY** – 2 wolne miejsca, konieczny stopień niepełnosprawności oraz niekaralność,

» **SPRZĄTACZKA** – wymagane orzeczenie o stopniu niepełnosprawności, 0,35 etatu,

» **CUKIERNIK** – konieczne doświadczenie w zawodzie, mile widziana książeczka sanepidowska,

» **SZTYGAR ZMIANOWY MECHANICZNY POD ZIEMIĄ** – wykształcenie min. średnie (mechaniczne, techniczne), mile widziane wyższe, min. 3 lata doświadczenia jako dozór średni w zakładach górniczych podziemnych, zatwierdzenia OUG osoba średniego dozoru – specjalność mechaniczna,

» **SZTYGAR ZMIANOWY GÓRNICZY POD ZIEMIĄ** – wykształcenie min. średnie (górnicze, techniczne), mile widziane wyższe, min. 3 lata doświadczenia jako dozór średni, zatwierdzenia OUG osoba średniego dozoru – specjalność górnicza,

» **STRAŻNIK** – 3 wolne miejsca, wykształcenie podstawowe, mile widziana praca w ochronie, wymagany stopień niepełnosprawności oraz niekaralność, praca w Chrośniku,

» **FRYZJER/KA** – wykształcenie kierunkowe, doświadczenie w zawodzie (przerwa w wykonywaniu pracy nie dłuższa niż 1 rok),

» **SPRZEDAWCA NA STOISKU ZOOLOGICZNO-WĘDKARSKIM** – konieczne doświadczenie na podobnym stanowisku, dobra znajomość branży zoologiczno-wędkarskiej,

» **OPERATOR ŁADOWARKI** – uprawnienia operatora ładowarki, orzeczenie o stopniu niepełnosprawności (oferta

dla osób zarejestrowanych w urzędzie),

» **ELEKTRYK (NA POWIERZCHNI)** – wykształcenie min. zawodowe o kierunku elektrycznym, min. 5 lat na stanowisku elektryka, uprawnienia SEP do 1 kV, mile widziane uprawnienia kontrolno-pomiarowe, prawo jazdy kat. B, obsługa komputera Ms Office,

» **INSTALATOR-SPAWACZ** – 3 wolne miejsca, wymagane doświadczenie w spawaniu instalacji sanitarnych, prawo jazdy kat. B, uprawnienia spawacza elektryczno-gazowe, brak nałogów, mile widziani emeryci lub renciści,

» **KIEROWCA POWYŻEJ 3,5 DMC W TRANSPORCIE MIĘDZYNARODOWYM** – wykształcenie zawodowe/średnie, min. 2 lata doświadczenia, znajomość podstaw mechaniki, prawo jazdy C+E, zaświadczenie na przewóz rzeczy, aktualne badania lekarskie, mile widziana znajomość j. angielskiego/niemieckiego, uczciwość,

» **PRACOWNIK OCHRONY** – 3 wolne miejsca, wymagana licencja pracownika ochrony oraz stopień niepełnosprawności,

» **SPECJALISTA TECHNICZNO-HANDLOWY** – wykształcenie wyższe techniczne – kierunek górnictwo, budowa maszyn, min. 4 lata doświadczenia na stanowisku – związanym ze sprzedażą przemysłową, bardzo dobra znajomość MS Excel, prawo jazdy kat. B, umiejętności interpersonalne, dobra znajomość języka angielskiego,

» **PRACOWNIK OCHRONY** – wymagany stopień niepełnosprawności oraz niekaralność, licencja pracownika ochrony.

Szczegółowe informacje na temat ofert pracy oraz dane kontaktowe do pracodawców dostępne są na stronie: www.puplubin.pl oraz w urzędzie pracy.

Otwarte Mistrzostwa Lubina weteranów

W turnieju wzięło udział ponad 50 zawodników z Dolnego Śląska, Opolszczyzny oraz Lubuskiego. Wystartowało także 11 zawodników

4 marca

Centrum Innowacji Audiowizualnych

GRA POJEDYNCZA KOBIET

- 1 miejsce Justyna Grzybek (Zielona Góra)
- 2 miejsce Katarzyna Bukowska (Wrocław)
- 3 miejsce Magdalena Chmiel (Lubin)
- 4 miejsce Anna Nowak (Lubin)

GRA POJEDYNCZA MĘŻCZYZN KATEGORIA C – 1960 i starsi

- 1 miejsce Andrzej Łukasiewicz
- 2 miejsce Krzysztof Ciesielski

GRA POJEDYNCZA MĘŻCZYZN KATEGORIA A 1980 - 1971

- 1 miejsce Adam Cimosz (Jelenia Góra)
- 2 miejsce Dominik Mazurczak (Wrocław)

GRA POJEDYNCZA MĘŻCZYZN KATEGORIA 1970 - 1960

- 1 miejsce Adam Górniak (Jelenia Góra)
- 2 miejsce Grzegorz Chmielewski (Wrocław)

GRA PODWÓJNA MĘŻCZYZN

- 1 miejsce Adam Cimosz, Adam Górniak (Jelenia Góra)
- 2 miejsce Grzegorz Chmielewski, Mariusz Kozak (Wrocław)

GRA MIESZANA

- 1 miejsce Katarzyna Bukowska, Piotr Łaskiewicz (Wrocław)
- 2 miejsce Magdalena Chmiel, Piotr Kierpiec (Lubin)

TICKET PRO LI-NING GRAND PRIX POLSKI W BADMINTONIE

GRA POJEDYNCZA MĘŻCZYZN

- 1 miejsce Hubert Pączek (AZSAGH Kraków)
- 2 miejsce Dariusz Zięba (LUKS Badminton Choroszcz)
- 3 miejsce Paweł Prądziński (UKS Kometa Sianów)
- 4 miejsce Jakub Janaszek (PTS Puszczykowo)

GRA POJEDYNCZA KOBIET

- 1 miejsce Aleksandra Walaszek (LKS Technik Głubczyce)
- 2 miejsce Anna Serafin (LKS Technik Głubczyce)
- 3 miejsce Kinga Rudolf (BKS Kolejczar Częstochowa)
- 4 miejsce Weronika Grudzina (MLKS Solec Kujawski)

GRA PODWÓJNA MĘŻCZYZN

- 1 miejsce Michał Rogalski (UKS Hubal Białystok), Wojciech Szkudlarczyk (LKS Technik Głubczyce)
- 2 miejsce Paweł Pietryja (UKS Plesbad Pszczyna), Przemysław Urban (LKS Technik Głubczyce)

GRA PODWÓJNA KOBIET

- 1 miejsce Marlena Flis (SKB Piast Słupsk), Agnieszka Wojtkowska (LKS Technik Głubczyce)
- 2 miejsce Kinga Rudolf (BKS Kolejczar Częstochowa), Katarzyna Garbacka (AZSUW Warszawa)

GRA MIESZANA

- 1 miejsce Agnieszka Wojtkowska (LKS Technik Głubczyce), Wojciech Szkudlarczyk (LKS Technik Głubczyce)
- 2 miejsce Marlena Flis (SKB Piast Słupsk), Jacek Kotumbajew (AZSUW Warszawa)

Powiatowe

Jeden bilet – jedna taryfa

► Sesja rady powiatu

Ponad 27 tys. zł powiat przekazuje na realizację projektu „Jeden bilet – jedna taryfa”. Podczas ostatniej sesji radni podjęli uchwałę dotyczącą udzielenia dotacji na ten cel.

– Jeden bilet – jedna taryfa, to projekt mający scałić transport kolejowy z autobusowym oraz liniami obsługiwanymi przez prywatnych przewoźników. W efekcie pasażer kupując tylko i wyłącznie jeden bilet, będzie mógł poruszać się wszystkimi środkami transportu publicznego na terenie całego Zagłębia Miedziowego – komentuje Tymoteusz Myrda, sekretarz Starostwa Powiatowego w Lubinie.

Radni mieli sporo pytań. Dopytywali, gdzie np. będzie można kupić taki bilet. Starosta wyjaśniał, że obecnie omawiane są zasady współpracy z przewoźnikami oraz kwestie dotyczące ogólnego funkcjonowania i wdrażania projektu.

Inicjatorem wprowadzenia takiego biletu był prezydent Lubina Robert Raczynski. Wartość tej inwestycji to ponad 295 tysięcy euro. Dzięki temu, że uda-



Radni mieli sporo pytań. Dopytywali, gdzie np. będzie można kupić taki bilet. Starosta cierpliwie wyjaśniał

ło się pozyskać na ten cel środki z Unii Europejskiej, 85 procent inwestycji pokryje fundusz unijny. Projekt realizowany jest w ramach EWT 2007-2013, Program dla Europy Środkowo-Wschodniej.

Aby plan mógł być zrealizowany, musi dojść do porozumienia między wszystkimi przewoźnikami. Kolejne

powiaty i gminy wspólnie muszą ten transport zorganizować i nim zarządzać.

Teraz prowadzone są rozmowy dotyczące planów wspólnego organizowania transportu na terenie LGOM. Jest to pierwszy w Polsce tego typu projekt, realizowany na tak dużą skalę.

Wprowadzenie jednego biletu będzie ogromnym ułatwieniem dla wszystkich mieszkańców. Po jego okazaniu, będziemy mogli swobodnie poruszać się na terenie całego Zagłębia Miedziowego, bez względu na rodzaj środka transportu.

MARTA SOBOTKIEWICZ

Są chętni, by pokazać się w galerii

► Lubinśkie Targi Pracy

Coraz więcej pracodawców deklaruje swój udział w szóstych już Lubinśkich Targach Pracy. – Mamy trochę zgłoszeń – przyznaje Piotr Bodaj z Powiatowego Urzędu Pracy, jednocześnie zapewniając, że oferty będą przyjmowane niemal do samego rozpoczęcia targów, czyli co najmniej do połowy kwietnia.

Te targi mają być wyjątkowe ze względu na ich miejsce. Tegoroczna edycja, inaczej niż poprzednie, odbędzie się bowiem w galerii Cu-

prum Arena. – To lepsza lokalizacja, bo w centrum miasta, w miejscu bardziej przystępnym dla mieszkańców. Tam jest dużo większa powierzchnia, zmieści się więc także więcej pracodawców – tłumaczy Piotr Bodaj.

Targi zaplanowano na 26 kwietnia, w godzinach od 11 do 18. Jak dotąd zgłosili się m.in. pracodawcy poszukujący opiekunek do osób starszych za granicą, ślusarzy czy spawaczy.

MARTA SOBOTKIEWICZ

Ile na edukację

► Subwencja oświatowa

Wszystkie gminy wykorzystały ubiegłoroczną subwencję oświatową w całości. W sumie w ubiegłym roku otrzymały łącznie 51 mln zł.

Subwencja naliczana jest dla każdej jednostki samorządu terytorialnego. Jej wymiar zależy od liczby uczniów, nauczycieli i wychowanków z konkretnymi rodzajami niepełnosprawności.

Powiat otrzymał 45, Lubin ponad 36, gmina wiejska prawie 4, Rudna niemal 3,5 a gmina Ścinawa ponad 5 mln zł. Dla porównania powiat legnicki miał nieco ponad 10,

a Legnica niecałe 46 mln zł. Powiat polkowicki ponad 11, a gmina Polkowice przeszło 14 mln zł.

Najniższa subwencja oświatowa w ubiegłym roku trafiła do gminy Plateau w województwie dolnośląskim – zaledwie 787 tys. zł. W gminie tej jest tylko jedna szkoła podstawowa, do której uczęszcza 110 uczniów.

Najwyższą subwencję oświatową otrzymała Warszawa. Na realizację zadań oświatowych do stolicy trafiło ponad pół miliarda złotych.

MARTA SOBOTKIEWICZ

Co wolno wojewodzie, to nie...

► Referendum referendum nierówne

– Co lub kto, przez ostatnie lata powstrzymuje władze kraju, by podobnie jak w nadmorskich Gąskach, uznać i wdrożyć w życie wyniki referendum przeprowadzonego w gminach zagrożonych odkrywką? – pyta wójt gminy Lubin Irena Rogowska. Przeciwniczka odkrywki nie zgadza się z tym, że interes potężnego lobby energetyczno-węglowego jest ważniejszy od wyrażonej w demokratyczny sposób woli mieszkańców m.in. Zagłębia Miedziowego.

Wątpliwości wójt wywołują ze słów wicepremiera Waldemara Pawlaka, który zapewnił, że wyniki referendum w sprawie usytuowania elektrowni jądrowej w Gąskach koło Mielna zostaną wzięte pod uwagę w dal-

szych działaniach związanych z rozwojem energetyki jądrowej. Przypomnijmy, że mieszkańcy nadmorskiej miejscowości nie zgodzili się na budowę reaktorów w ich sąsiedztwie.

Stąd lubińscy oponenci nie rozumieją, dlaczego referendum w sprawie kopalni węgla brunatnego z 27 września 2009 roku, przeprowadzone na znacznie większą skalę, nigdy – pomimo dziesiątek apeli i pism – nie spotkało się z podobną deklaracją ze strony przedstawicieli władz państwowych. Rogowska uważa, że realne działania rządu zmierzają w odwrotnym kierunku, niż wskazywałby na to wynik referendum.

Ponadto lokalne samorządy obawiają się ingerencji



Zaskarżymy przepisy tej ustawy do Trybunału Konstytucyjnego – twierdzą zgodni samorządowcy

urzędu wojewódzkiego w ich wewnętrzne plany. Zgodnie z nowelizacją ustawy o prawie geologicznym i górniczym, wojewoda – w razie nieprzyjęcia przez lokalne samorządy nowych planów zagospodarowania przestrzennego z uwzględnieniem ochrony złoża – może sam wprowadzić taką ochronę.

– Zaskarżymy przepisy tej ustawy do Trybunału Konstytucyjnego. Nie zgadzamy się na wprowadzenie do naszych planów ochrony złoża – zapewniała wójt gminy Lubin. Rogowska uważa, że unikanie kontaktu z przedstawicielami gmin świadczy o skrajnej nieodpowiedzialności rządu lub o uleganiu siłom, które nie liczą się z demokratycznymi regułami.

MARCELINA FALKIEWICZ

Są pieniądze na staże

► Z Powiatowego Urzędu Pracy

Ponad 2,1 mln zł otrzymał lubiński urząd pracy na aktywizację zawodową. Jak zapewnia Wioletta Jagielska, dyrektorka PUP, pieniądze będą jeszcze więcej.

W tym roku pieniądze dla urzędów zostały przekazane przez Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej już na początku stycznia. – Wszyscy byliśmy zdziwieni, ponieważ przeważnie limit pojawiał się nieco później. Od początku roku przeprowadziliśmy trzy komisje, na których rozpatrywaliśmy wnioski. W tym roku przewidujemy przydzielenie 140 stypendiów stażowych – informuje dyrektorka.

Stypendia będą przyznawane na cztery miesiące osobom posiadającym deklarację zatrudnienia (wystawianą przez pracodawców). – Osoby, które nie posiadają wspomnianego dokumentu, będą odbywać trzymiesięczny staż – tłumaczy Jagielska.

Jednak na pieniądzech z ministerstwa się nie kończy. – Uruchamiamy także limit przydzielony z Europejskiego



Stypendia będą przyznawane na cztery miesiące osobom posiadającym deklarację zatrudnienia

go Funduszu Społecznego, który wynosi ponad milion złotych. Jest to projekt realizowany w latach 2007-2013. Czas odbycia stażu na zasa-

dach EFS jest zależny od posiadania deklaracji zatrudnienia – mówi dyrektorka.

Osoba posiadająca taką deklarację odbędzie sześciomiesięczny staż, natomiast

czteromiesięczny – osoby nieposiadające tego dokumentu.

– Aktywizacja zawodowa ze środków EFS jest jednorazowa. Dodatkowo osoba korzystająca z tej formy stażu jest zwolniona z podatku od osób fizycznych – dodaje.

Ponadto lubiński urząd

pracy jest co roku wspomagany przez Rudną. Dzięki celowej dotacji wójta, od początku stycznia można było zaktywizować łącznie 27 osób z terenu tej gminy.

Pomimo większego limitu, zaostreżenia przy przydzielaniu staży się nie zmieniły. – Szansę na skorzystanie z aktywizacji mają ci, którzy odbyli staż przynajmniej dwa lata temu – tłumaczy Jagielska. – Jednak każdy wniosek jest rozpatrywany indywidualnie – zapewnia dyrektorka.

W zeszłym roku z ministerstwa urząd otrzymał około 2 mln zł na aktywizację zawodową. Początkowo zakładano, że za te pieniądze staż odbędzie tylko 80 osób. W rzeczywistości, za sprawą m.in. dotacji z Unii Europejskiej, udało się zaktywizować łącznie 386 osób.

Dla porównania w 2010 roku lubiński PUP otrzymał od ministerstwa rekordową kwotę, ponad 10 mln zł. Wówczas na staże można było skierować ponad 1100 osób.

MARCELINA FALKIEWICZ

Na skołatane nerwy

► Podarowali hospicjum akwarium



Akwarium stoi w holu, w drugim pawilonie hospicjum

Są lekarstwem nie tylko dla pacjentów, ale także dla rodzin, które przychodzą w odwiedziny. Do lubińskiego hospicjum trafiło akwarium z prawdziwego zdarzenia. Taki dar przekazali członkowie Akwarystycznego Forum Zagłębia Miedziowego.

– Wprowadzimy już akwarium, ale to nasze jest małe i pływa w nim tylko kilka rybek. A to jest ogromne i naprawdę z prawdziwego zdarzenia – przyznaje Be-

ata Smalec, pielęgniarka z lubińskiego hospicjum.

Akwarium stoi w holu, w drugim pawilonie hospicjum. – Kupujemy tylko pokarm, resztą zajmują się już członkowie forum, bo ktoś musi się tym opiekować – podkreśla pielęgniarka.

– Bardzo często widzę jak rodziny, które przychodzą do naszych pacjentów na kilka godzin, często w nocy siedzą na sofach i patrzą na te ryby – one rzeczywiście uspokajają i ma-

ją pozytywny wpływ na człowieka – stwierdza Beata Smalec.

Pracownicy hospicjum cieszą się, że coraz częściej ludzie pomagają potrzebującym właśnie w taki sposób. – Z resztą w Lubinie mieszkańcy są bardzo życzliwi, przynoszą nam pościel, koce i inne rzeczy, za co jesteśmy ogromnie wdzięczni – podkreśla pielęgniarka z lubińskiego hospicjum.

MAGDALENA LATOCH

Zmiany w oświacie

Na ostatniej sesji rady powiatowej podjęto uchwałę w sprawie zamiaru likwidacji placówek oświatowych dla dorosłych: Technikum Uzupełniającego i Zasadniczej Szkoły Zawodowej w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych w Rudnej. Decyzja podyktowana jest brakiem naboru do klas pierwszych od kilku lat. Ponadto w miejscu Zasadniczej Szkoły Zawodowej, kształcącej w zawodzie rolnik i na oddziałach wielozawodowych, planowane jest utworzenie Trzyletniej Zasadniczej Szkoły Zawodowej. Z kolei w miejscu Technikum dla Dorosłych powstanie Trzyletnie Liceum Ogólnokształcące dla Dorosłych. Plany te wynikają ze zmian w zakresie kształcenia zawodowego. Podobne zmiany wprowadzone będą w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym w Szklarach Górnych oraz w Zespole Szkół i Placówek Oświatowych w Lubinie. Przekształcenia nie będą miały wpływu na ilość etatów w szkołach, ani na budżet związany z działalnością placówek. Ponadto uczniowie będą mogli ukończyć je w dotychczasowym trybie. Przekształcenia wynikają z ustawy o systemie oświaty.

SOBO

Bezdyskusyjnie na tak

► Gmina włączyła się do projektu

Jednogłośnie radni gminy Lubin przyłączyli się do projektu „Jeden bilet – jedna taryfa”. Podczas ostatniej sesji rady zdecydowali przekazać miastu ponad 27 tys. zł.

– Celem uczestnictwa gminy w tym projekcie jest umożliwienie wprowadzenia systemu, w ramach którego pasażer będzie mógł posługiwać się jednym biletem, we wszystkich środkach transportu publicznego i w całym Zagłębiu Miedziowym – informuje wójt gminy Lubin Irena Rogowska.

Dlatego projekt zakłada wprowadzenie jednego, wspólnego rozkładu jazdy, jednego biletu i jednej taryfy.

– Myślę, że warto przeznaczyć na ten cel pieniądze, bo przecież będą z tego korzystać nasi mieszkańcy – przyznaje Jerzy Szumlański, przewodniczący rady gminy. Tym bardziej, że projekt dofinansowany jest

aż w 85 proc. z funduszu unijnego.

W przedsięwzięciu bierze udział sześciu partnerów:



Głogów, Legnica, Polkowice, lubińskie starostwo powiatowe, gmina wiejska Lubin oraz prezydent Lubina.

Pomoc finansowa dla gminy miejskiej Lubin będzie przekazywana w dwóch transzach. Pierwsza wpłata, ponad 18 tys. zł, ma być dokonana przez wszystkie samorządy do końca czerwca tego roku. Druga, w wysokości ponad 9 tys. zł, do 30 kwietnia 2013 roku.

MAGDALENA LATOCH

Zagrożone sady brzoskwini

Zgodnie z komunikatem o zagrożeniu upraw roślin, przesłanym przez Wojewódzki Inspektorat Ochrony Roślin i Nasiennictwa w Lubinie, sadom brzoskwini, na terenie powiatu lubińskiego, zagraża kędzierzawość liści brzoskwini. Jest to choroba grzybowa, której objawami są poskręcane, małe i nienaturalnie różowe liście często z białym nalotem. Porażeniu ulegają liście jeszcze we wczesnych stadiach rozwoju, sporadycznie pędy, kwiaty i owoce, które porażone chorobą mają na sobie drobne rany i przebarwienia skórki. Porażone drzewa słabiej owocują i mają słabszą mrozoodporność. Porażone pędy należy wycinać. Czynniki powodujące zwiększenie porażenia, to częste opady deszczu w okresie wczesnowiosennym i wysoka temperatura. Zabiegi przy użyciu środków ochrony roślin wykonuje się w okresie bezlistnym, jeszcze przed rozpoczęciem wegetacji, gdy temperatura powietrza przekroczy 6 stopni. W celu ochrony pszczoł i innych owadów zapylających zabiegu chemicznego nie stosować: na rośliny uprawne w czasie kwitnienia, kiedy na uprawie chronionej występują kwitnące chwasty, w miejscach gdzie pszczoły mają pożytek.

SOBO

Dopłaty za ochronę przyrody

► Rozpoczął się nabór wniosków

W Powiatowym Biurze Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Rudnej rozpoczyna się nowy nabór wniosków obszarowych oraz w zakresie Programu Rolnośrodowiskowego. Od 15 marca można składać wnioski o dopłaty i dotacje dla rolników za stosowanie korzystnych dla przyrody metod np. późne koszenie łąk czy uprawy ekologiczne.

W ten sposób rolnicy zachęceni są do działań, których celem jest ochrona przyrody, gospodarowanie w zgodzie z naturą i redukcja negatywnego wpływu rolnictwa na środowisko naturalne. Proekologiczne działania często jednak generują dodatkowe koszty dla rolnika. Właśnie dlatego, rolnicy mogą starać się o rekompensatę. W zależności od obszarów, dopłata wynosi od 260 do 4700 zł za hektar.

O dopłaty mogą starać się osoby posiadające numer identyfikacyjny nadany przez ARiMR, prowadzące działalność rolniczą, mogące zobowiązać się do 5-letniego utrzymania danych pakietów i ich wariantów oraz zobowiązujące się do przestrzegania podstawowych wymagań dotyczących całego gospodarstwa.

Szczegółowe informacje dostępne są w Biurze Powiatowym ARiMR w Rudnej lub pod numerem telefonu 76 841 06 30.

MARTA SOBOTKIEWICZ



Fot. Archiwum WL

Będą mieli gdzie pojeździć

Jeszcze w tym roku przy Szkole Podstawowej w Krzeczynie Wielkim powstanie plac zabaw i parking. Na ten cel gmina chce przeznaczyć około 60 tys. zł.

– Przedsięwzięcie realizowane jest na wniosek mieszkańców, którzy chcieli zagospodarować teren przy szkole – wyjaśnia rzecznik gminy Lubin Janusz Łuczki. Pieniądze na ten cel pochodzą z funduszu sołeckiego, z którego mają prawo korzystać wszyscy mieszkańcy wsi.

Zanim jednak ruszą prace, starostwo musi zaakceptować projekt. Plac zabaw i miejsca parkingowe przy placówce powstaną najpóźniej w grudniu tego roku.

LATO

Adres o ładnej nazwie

Na ostatniej sesji rajcy podjęli uchwałę w sprawie nowych nazw ulic. Mieszkańcy Szklar Górnych ustalili, że nowa droga będzie miała nazwę drzewa – Klonowa.

W Oborze z kolei, mieszkańcy postawili na kwiaty, gdyż po jednej stronie ulicy Lubińskiej położone są już drogi o tych nazwach roślin. Dlatego postanowiono, że będzie to ulica Konwaliowa. W Osieku natomiast mając na uwadze, że nowa droga stanowi przedłużenie ulicy Spokojnej, zaproponowano tę samą nazwę.

LATO

Nasza kiełbasa jest czysta

► Policja, prokuratura i sanepid sprawdzają



Fot. Mariola Samoticha

W naszym powiecie wyroby mięsne produkowane są w kilku zakładach. Wszystkie zostały poddane szczegółowej kontroli

Ta wiadomość zbulwersowała wszystkich. W kiełbasie zamiast soli kuchennej wykryto sól, której drogowcy używają do posypywania śliskich dróg. Czy podobnie jest w naszym regionie? – W zakładach przez nas nadzorowanych sól techniczna nie była i nie jest stosowana do produkcji wędlin – zapewnia Andrzej Nowakowski, powiatowy lekarz weterynarii w Lubinie.

W naszym powiecie wyroby mięsne produkowane są w kilku zakładach. Wszystkie zostały poddane szczegółowej kontroli. – I soli drogowej tam nie znaleźliśmy – potwierdza Andrzej Nowakowski.

Nie oznacza to jednak, że kiełbasy z solą drogową nie było w naszych sklepach. Dostawcami są bowiem firmy z całej Polski. Żywność w sklepach kontroluje inspekcja sanitarna oraz Państwowa Inspekcja Handlowa, ta jednak nie dostała jeszcze zaleceń, by zbadać sklepy w naszym regionie pod tym kątem.

– Teraz policja, prokuratura i sanepid sprawdzają, o które zakłady chodzi. Kto wykorzystywał tę sól i dokąd trafiała dostawa. Wkrótce ma być ujawniona lista tych zakładów, prawdopodobnie kilka jest też z Dolnego Śląska – poinformowano nas w legnickim oddziale PIH.

MARIOLA SAMOTICHA

Sąd: pobieraczek oszukał internautów

► Właśnie zapadł wyrok

Dobra wiadomość dla lubinian, którzy dali się nabrać właścicielom portalu pobieraczek.pl. Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów potwierdził właśnie decyzję Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, stwierdzając, że właściciele portalu wprowadzili internautów w błąd. Osobom, które zawarły umowy z serwisem, pomocy w ich rozwiązaniu udziela Wiesława Sulima, Powiatowy Rzecznik Konsumentów w Lubinie.

Jak informuje rzecznik konsumentów, postępowanie przeciwko spółce Eller Service, właścicielom portalu pobieraczek.pl zostało wszczęte po licznych skargach konsumentów.

– Skorzystali oni z usług serwisu, skuszeni hasłami sugerującymi, że usługa nic nie kosztuje „10 dni



Wyrok sądu nie rozwiązuje automatycznie problemów internautów. W przypadku kłopotów z odstąpieniem od umowy zawartej z pobieraczkiem, pomocy należy szukać u rzecznika konsumentów

Fot. Maria Czachorska

pobierania za darmo; Tak, chcę testować przez 10 dni”. Z ustaleń urzędu wynika, że korzystanie z usług oferowanych przez spółkę nie było bezpłatne – w rzeczywistości moment rejestracji na portalu był pierwszym

dniem obowiązywania odpłatnej umowy, która zawierana była nawet na rok – tłumaczy Wiesława Sulima. – Ponadto opłata naliczana była już od pierwszego dnia, a nie jak sugerowały hasła reklamowe do-

piero po 10 dniach. Zdaniem urzędu taka praktyka jest nieuczciwa i wprowadza konsumentów w błąd. Wielu z nich na podstawie hasła reklamowych i informacji na stronie internetowej portalu mogło sądzić,

że w ciągu 10 dni będzie mogło korzystać bezpłatnie z tej usługi – dodaje.

Prezes UOKiK uznała, że właściciele portalu – spółka Eller Service – naruszyli zbiorowe interesy konsumentów i nałożyła na nich prawie 240 tys. zł kary. Jednocześnie spółka została zobligowana do zmiany sposobu informowania o usługach oraz publikowania przez pół roku na swoim portalu treści decyzji.

Sprawa trafiła do SOKiK. Właśnie zapadł wyrok. Wymiar sprawiedliwości potwierdził, że właściciele portalu pobieraczek.pl wprowadzali konsumentów w błąd. Zdaniem SOKiK ich działanie miało charakter umyślny, dlatego wysokość kary finansowej, którą nałożył urząd była prawidłowa.

Internauci muszą jednak pamiętać, że wyrok sądu nie

rozwiązuje automatycznie ich problemów. W przypadku kłopotów z odstąpieniem od umowy zawartej z pobieraczkiem pomocy należy szukać u rzecznika konsumentów. Ponadto porady udzielane są pod bezpłatnym numerem infolinii konsumenckiej 800 007 707 oraz adresem email info@federacja-konsumentow.org.pl.

Dodajmy, że obecnie UOKiK prowadzi kolejne postępowanie przeciwko właścicielom pobieraczka.pl. W tym przypadku zarzuty dotyczą m.in. sugerowania, że konsumenci poprzez podanie fałszywych danych w formularzu mogli popełnić przestępstwo oraz groźby obciążenia ich kosztami postępowania windykacyjnego.

MARTA SOBOTKIEWICZ



Wypowiedzieli umowę, ale sprawa nie jest jeszcze przesądzona

Miasto nie chce płacić za wiejskie dzieci

■ Problemy z rozliczeniami, dowożeniem dzieci do szkół i obwodami spowodowały, że urzędnicy z Lubina powiedzieli dość i wypowiedzieli umowę gminie wiejskiej na naukę jej dzieci w lubińskich placówkach. Urząd musiał do tej pory płacić nie tylko za edukację uczniów z naszego miasta, ale też ze wsi. A koszt utrzymania jednego dziecka w szkole to średnio od 7 do 12 tys. zł. Tylko połowę pokrywa subwencja oświatowa.

Umowę pomiędzy dwoma urzędami na naukę dzieci z gminy w Lubinie podpisano 13 lat temu i dopiero niedawno – jak przyznaje Andrzej Pudełko, który w urzędzie miejskim zajmuje się edukacją – pojawiły się problemy.

– Część mieszkańców gminy Lubin woli, żeby ich dzieci chodziły do szkół miejskich, dlatego rozpoczęli stosować starą taktykę: żeby ominąć przepisy i wymogi rejonizacji, fikcyjnie meldują dzieci u rodziny w mieście, dzięki czemu mogą chodzić do naszych szkół – tłumaczy Andrzej Pudełko. – Tylko że tak naprawdę te dzieci mieszkają na wsi, więc gmina powinna nam zwracać koszty nauki dziecka, które ponosimy, a tego robić nie chce – tłumaczy.

Podstawą do wypowiedzenia gminie wiejskiej umowy były nie tylko problemy z rozliczeniami. – Pojawiły się też inne, jak choćby dofinansowanie przez gminę dojazdu tych dzieci do szkół. Dzieci ze wsi uczą się w dwóch gimnazjach: nr 1 i 4, ale część dojeżdża też do piątki. Gmina wycofała się z finansowania tym dzieciom dojazdu, a rodzice z roszczeniami przyszli do nas. Nie możemy odpowiadać za uczniów, o których po-

winna dbać wójt gminy – wyjaśnia urzędnik.

Ostatecznie do gminy trafiło pismo z magistratu o wypowiedzeniu umowy. Kilkaset dzieci ze wsi miałoby przestać uczęszczać do lubińskich szkół od 1 września tego roku. Magistrat nie zamyka się jednak na rozmowy. I takiej możliwości zamierza skorzystać gmina.

– Na chwilę obecną pozostaje nam tylko rozmowa – przyznaje Janusz Łucki, rzecznik gminy wiejskiej Lubin. – W ciągu kilku miesięcy nie jesteśmy w stanie zorganizować miejsca w szkołach dla wszystkich naszych uczniów, dlatego na pewno będziemy jeszcze rozmawiać z urzędem – dodaje Łucki.

MARIOLA SAMOTICHA



Fot. Marcelina Falkiewicz

Będą promować opiekę nad zwierzętami

Namawiają na przygarnięcie psa

» Nie tylko miasto ma problem z bezdomnymi zwierzętami, ale i okoliczne wsie. Gmina Lubin szuka sposobu by się z tym uporać. – Urzędnicy przygotowują pewną propozycję, ale żeby zaczęła funkcjonować, muszą zatwierdzić ją radni gminy – wyjaśnia Janusz Łucki, rzecznik Urzędu Gminy Lubin.

Na razie gmina chce zatrudnić weterynarza, który zająłby się na przykład psami potrąconymi przez samochód. – Obowiązek zapewnienia całodobowej opieki nad zwierzętami poszkodowanymi w wypadkach nakłada na gminę od nowego roku znowelizowana ustawa o opiece nad zwierzętami – mówi Janusz Łucki.

Nie udało się jednak znaleźć odpowiedniej osoby. Do urzędu wpłynęła tylko jedna oferta, jednak nie spełniała warunków zamówienia, więc została odrzucona. W najbliższym czasie gmina wyznaczy nowy termin składania ofert.

– Chcemy pójść jednak dalej i przygotować program promocji opieki nad zwierzętami. Polegałby on na tym, że jeśli ktoś zaopiekowałby się bezdomnym zwierzęciem otrzymałby od gminy środki na jego leczenie weterynaryjne lub na wyżywienie – zdradza szczegóły pomysłu rzecznik gminy. – Urzędnicy dopiero przygotowują taką propozycję. Zostanie ona przedstawiona radnym gminy na jednej z najbliższych sesji. Decyzja, czy program zostanie

wprowadzony, będzie należeć właśnie do nich – dodaje.

Władze gminy liczą jednak, że problem bezdomnych zwierząt uda się rozwiązać, gdy powstanie schronisko, które zresztą chcą współtworzyć. Przypomnijmy, że kilka okolicznych gmin od dłuższe-

– Co roku mamy kilka interwencji z bezdomnymi psami. Musimy wynająć odpowiednią firmę, odłowić je i zwieźć do schroniska. Ponieważ najbliższe są przepiękne, wozimy je nawet do Stargardu Szczecińskiego – dodaje Łucki.



Fot. sxc.hu

go czasu próbuje porozumieć się w sprawie schroniska, jednak do budowy jeszcze daleko. Najbliższe spotkanie zainteresowanych pomysłem odbędzie się w połowie marca.

Na wsi blakające się bezdomne zwierzęta nie rzucają się tak w oczy, ale rzecznik gminy przyznaje, że problem istnieje.

MARTA CZACHÓRSKA

Nadal brakuje zasięgu

Nadajnik stoi, nikomu nie służy

■ Nadajnik wybudowali, ale co dalej, tego już nie wiedzą. Nowa stacja, którą Polkomtel postawił w Niemstowie, przy trasie Lubin – Wrocław, wciąż nie została uruchomiona. – Miał być lepszy zasięg, a tu kolejny miesiąc mija i nic się nie zmienia – narzekają mieszkańcy okolicznych miejscowości.

Nadajnik wybudowano na początku stycznia. Klienci Plusa liczyli więc, że skoro stacja już stoi, to i zasięg wkrótce się poprawi. Niestety, jak się dowiedzieliśmy, operator sam jeszcze nie wie, kiedy coś się zmieni.

– Stacja została już wybudowana, a teraz musi zostać zainstalowany na niej sprzęt. Niestety trudno mi obecnie podać konkretny termin uruchomienia – przyznaje Arkadiusz Majewski, starszy specjalista z Biura Komunikacji Korporacyjnej Polkomtela.

Przypomnijmy, że stacja Niemstów swoim zasięgiem ma objąć przedmieścia Lubina od strony południowej oraz okoliczne miejscowości. – W rejonie tym dotychczasowy poziom sygnału jest niezadowolający, na co



Fot. Mariola Samoticha

skarżyli się nasi klienci i pytali o poprawę zasięgu – tłumaczy Arkadiusz Majewski.

Pracownicy Polkomtela zapewniają też, że dzięki uruchomieniu stacji braki pokrycia siecią zostaną uzupełnione i polepszy się jakość świadczonych usług.

MARIOLA SAMOTICHA

Fragment oświadczenia wójta gminy Lubin, Ireny Rogowskiej

(...) W 2009 roku przekazano na rzecz miasta 2 483 006 zł, w 2010 roku 2,5 mln zł, a w 2011 roku 3 mln zł. Zatem gmina partycypuje w pełni zarówno w wydatkach bieżących, jak i inwestycyjnych ponoszonych przez miasto w szkołach.

Na każdego ucznia, w zależności od szkoły, gmina Lubin przekazuje średnio po 755 zł miesięcznie. Na każdego ucznia miasto otrzymuje dodatkowo subwencję oświatową z budżetu państwa w wysokości 455,30 zł miesięcznie. Zatem koszty uczęszczania uczniów z gminy Lubin w pełni pokrywane są ze środków zewnętrznych, a nie przez miasto.

Z terenu gminy Lubin do szkół miejskich uczęszcza obecnie ok. 650 uczniów, w tym do Gimnazjum nr 1 – 360, stanowiąc ponad 60 proc. ogółu uczniów, Gimnazjum nr 4 – 120 a ZSS – 160 uczniów.

Trzeba mieć świadomość, że fakt odstąpienia od nauczania uczniów gminy Lubin pociągnie za sobą konieczność mocnej reorganizacji sieci szkół miejskich, z likwidacją niektórych i zwolnieniami pracowników.

Podobnie dowozy uczniów z gminy Lubin do szkół w mieście samodzielnie organizuje i finansuje gmina Lubin wydatkując na ten cel rocznie ponad 420 tys. zł.

Zgodnie z przepisami oświatowymi, przynależność do właściwej szkoły obwodowej uzależniona jest od faktycznego miejsca zamieszkania, a nie miejsca zameldowania, zatem zawsze za dziecko zamieszkałe na terenie gminy Lubin ponosi ona odpowiedzialność i dla tych uczniów wójt organizuje dowozy do szkół. Do nieodpłatnych dowozów uprawnieni są, zgodnie z art. 17 ustawy o systemie oświaty, uczniowie uczęszczający do szkół zgodnie z obwodem. Natomiast pozostali uczniowie mogą korzystać z tych przewozów za odpłatnością.

Zarówno wójt gminy, jak i prezydent, zobowiązani są do działania zgodnie z prawem i w granicach prawa. Przeprowadzona ostatnio kontrola RIO potwierdziła konieczność szczegółowego, zgodnego z przepisami dokonywania wzajemnych rozliczeń między gminami.

Mając świadomość, że dotychczasowe rozwiązanie – dotyczące organizacji obowiązku szkolnego, szczególnie na poziomie gimnazjalnym sprawdzało się. Jesteśmy mocno zaskoczeni i zdziwieni takim trybem działania ze strony miasta.

Zaskoczenie jest tym bardziej duże, że wypowiedzenie umowy nie zostało w żaden sposób zapowiedziane, a odstąpienie od wieloletniej nienagannnej współpracy nastąpiło bez wskazania powodów dla takich działań. Należy podkreślić istotę problemu, który dotyczy ok. 650 uczniów uczęszczających do szkół w mieście Lubin, dla których winniśmy bez uprzedzenia zorganizować w bardzo krótkim czasie warunki do realizowania obowiązku szkolnego. Zarówno pod względem finansowym, jak i technicznym, czy organizacyjnym (brak obecnie stosownego lokalu na organizację gimnazjum) nie jesteśmy przygotowani na takie rozwiązanie, gdyż nic nie zapowiadało takiej sytuacji.

Zatem mając na uwadze dobro uczniów, zaangażowaliśmy do prezydenta o ponowne przyjrzenie się problemowi i niepodjęcie drastycznych rozwiązań bez wcześniejszych wzajemnych konsultacji, tym bardziej, że wypowiedzenie umowy nastąpiło z naruszeniem terminu.

Mamy nadzieję, że dobro dzieci i ich rodziców zwycięży.

Mieszkańcy zastanawiają się, kiedy skończy się remont wiaduktu

Pół roku po terminie, a końca nie widać

■ – To niemożliwe, by remont kilkudziesięciometrowego wiaduktu nad torami kolejowymi trwał rok – denerwuje się nasz Czytelnik. Chodzi o estakadę w Gwizdanowie, której remont trwa od marca zeszłego roku i wciąż nie wiadomo kiedy się zakończy.

W rezultacie większość mieszkańców, chcąc dostać się do Rudnej czy Lubina, musi pokonywać dużo większe odległości bardzo wąskimi drogami. – I tak mamy szczęście, że kilka lat temu zbudowano przejazd pod torami w Brodowie, bo inaczej byłibyśmy całkowicie odcięci od świata – uważa mężczyzna.

– Aby kontynuować prace, potrzebujemy dobrej pogody i pozwolenia PKP na zajęcie torowiska – tłumaczy Marta Libner-Zoniuk, rzeczniczka Dolnośląskiej Służby Dróg i Kolei. – Remonty wiaduktu zostaną wznowione wiosną – zapewnia.

Przypomnijmy, że pierwotnie właściciel estakady



Fot. Marcelina Falkiewicz

– Aby kontynuować prace, potrzebujemy dobrej pogody i pozwolenia PKP na zajęcie torowiska – tłumaczy Marta Libner-Zoniuk

plano-
wał za-
kończyć prace
jesienią zeszłego roku. Okazało się jednak, że przy wiadukcie konieczne są dodatkowe naprawy, które wymagają za-

jęcia torowiska, a co za tym idzie, otrzymania na nie pozwolenia od PKP.

MARCELINA FALKIEWICZ

Numer zniknął po zmianie zarządcy

– Drogowskazy ustawione na drodze wojewódzkiej z Rudnej do Lubina mają pozaklejane taśmą numery drogi. Wcześniej znak informował, że jest to droga o numerze 292. Teraz nie będzie miała żadnej nazwy? – zastanawia się Adam Wójcik, lubiński kierowca.

Sprawę wyjaśnia rzeczniczka Dolnośląskiej Służby Dróg i Kolei Marta Libner-Zoniuk. – Od roku droga należy do powiatu. Numer został zaklejony, bo się po prostu zmienił – informuje rzeczniczka.

Starostwo powiatowe – nadając nowy numer, czyli 1220 D, nie dopisało go na drogowskazie. – A to dlatego, że na drogach powiatowych takie znaki nigdy nie mają numeru i stąd te zmiany – wyjaśnia Ewa Kałuzińska, dyrektor departamentu infrastruktury i transportu w lubińskim starostwie powiatowym.

LATO

Skrzyżowanie, które przyprawia o zawrót głowy

Galimatias na rozstaju

■ – Ciężko się połączyć na tym skrzyżowaniu, od kiedy zmienili organizację ruchu. Miejsce to z każdej strony jest inaczej oznakowane. Aż dziwne, że nie doszło tam jeszcze do wypadku – pisze jeden z naszych Czytelników. Problem dotyczy drogi przy wyjeździe z Rudnej na Polkowice, Rynarce i Lubin, w pobliżu zbiornika Żelazny Most.

– Ten odcinek należy do Zakładu Hydrotechnicznego, jest to droga wewnętrzna. Skrzyżowanie rzeczywiście

nie jest w pełni oznakowane – przyznaje Roman Jabłoński, wójt gminy Grębocice.

Wójt zapewnia jednak, że ruch na tym skrzyżowaniu wkrótce zostanie poprowadzony inaczej. – Obecnie czekamy na zatwierdzenie projektu przez urząd marszałkowski. Nie możemy przecież zmienić organizacji całego skrzyżowania, ot tak. Zmiany są tylko kwestią czasu – obiecuje.

Jak zauważa nasz Czytelnik, mimo zgłoszeń zarządca nic sobie z tego nie robi, a policja kasuje mandaty.

MARCELINA FALKIEWICZ

Wójt zapewnia, że ruch na tym skrzyżowaniu wkrótce zostanie poprowadzony inaczej



Fot. Marcelina Falkiewicz



Centrum
Innowacji
Audiowizualnych

nowe mieszkania

biuro sprzedaży:
ul. Rzeźnicza 1, pok. 114

tel. 76 746 32 55

www.rtbs-lubin.pl



Szykują dodatkowe mieszkania

Skróci się kolejka oczekujących na mieszkania socjalne w Ścinawie. Gmina zdecydowała właśnie o przebudowie byłej siedziby Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej na cztery lokale mieszkalne.

Budynek mieści się przy ulicy Przyjaciół Żołnierza 6 w Ścinawie. Ma być przebudowany do funkcji mieszkalnej dla czterech rodzin oczekujących na listach do przydziału lokali mieszkalnych lub socjalnych z zasobu mieszkaniowego gminy.

Jak informują urzędnicy, powstaną tam cztery mieszkania dwupokojowe, o powierzchni 50 metrów kwadratowych każde.

Lista oczekujących na mieszkania socjalne jest jednak długa, dlatego gmina planuje przekształcić jeszcze jedną siedzibę Zakładu Gospodarki Komunalnej przy ulicy Królowej Jadwigi 2. Wówczas znajdzie się dodatkowe lokum dla kilku kolejnych rodzin.

MS

Władze województwa skontrolowały

Dom dziecka oczyszczony z zarzutów

O Powiatowym Centrum Opieki, Wychowania i Adopcji w Ścinawie głośno zrobiło się na początku tego roku. A to za sprawą anonimów, które do mediów, władz powiatu i regionu rozsyłali pracownicy placówki. Zarzutów było w nich bardzo dużo: że dzieciom brakuje chleba, a włosy myją płynem do naczyń, bo brakuje podstawowych środków higieny. Potem pojawiły się nawet informacje o molestowaniu podopiecznych.

Sprawą zajął się nadzór wojewody oraz rzecznik praw dziecka. – Przeprowadziliśmy dwie kontrole: pod koniec stycznia i na początku lutego. Pierwsza odbyła się właściwie bez udziału dzieci, bo te miały ferie. Rozmawialiśmy wtedy z pedagogami i opiekunami. W lutym natomiast odbyły się rozmowy z dziećmi oraz wyjaśnianie całej sprawy – opowiada Bartosz Wiśniewski.

Urzędnik wylicza, że w anonimach zarzucano, iż brakuje jedzenia i dzieci dostają za małe porcje, przez co chodzą głodne, że nie mają kieszonkowego, były też informa-



cje o agresji. – Nic z tych rzeczy się nie potwierdziło. – Kontrole nie wykazały żadnych rażących zaniedbań, które były wyszczególnione w kierowanych do nas skargach i anonimach. Podobnie jak w przypadku kontroli

» Nie było żadnych zaniedbań ani rażących naruszeń – takie są wyniki kontroli, które w ścinawskim domu dziecka przeprowadził nadzór wojewody oraz rzecznik praw dziecka. – To zamyka tę sprawę – potwierdza Bartosz Wiśniewski z biura prasowego Dolnośląskiego Urzędu Wojewódzkiego.

przeprowadzonej przez rzecznika praw dziecka. Ten też nie wskazał żadnych nieprawidłowości. Jedyną naszą uwagę dotyczy pracy pedagoga – uważamy, że powinien pracować nie tylko do południa, ale także w godzinach popołudniowych, kiedy dzieci wracają już ze szkoły – dodaje Bartosz Wiśniewski.

Czy władze powiatu, które od początku tłumaczyły, że w ich ocenie w domu dziecka nie działo się nic złego, czują teraz satysfakcję? Czy po licznych publikacjach, gdzie oczerziano zarówno dyrektora placówki jak i całe starostwo, liczą teraz choćby na słowo „przepraszam”? Wicestarosta Krzysztof Maj nie chce na razie komentować sprawy.

– Nie mamy jeszcze oficjalnych wyników tych kontroli. Kiedy je otrzymamy, tak jak zapowiadaliśmy, zorganizujemy konferencję prasową i odniesiemy się do ewentualnych zarządzeń – zapowiada wicestarosta Maj.

MARIOLA SAMOTICHA

W anonimach zarzucano, iż brakuje jedzenia i dzieci dostają za małe porcje, przez co chodzą głodne, że nie mają kieszonkowego, były też informacje o agresji. Nic z tych rzeczy się nie potwierdziło

Apelują do rządu

NIK: Odra może znów wylać

■ Mieszkańcy, których domy położone są wzdłuż Odry mają powody do zmartwień. – Program dla Odry 2006 jest realizowany ze znacznymi opóźnieniami, a to co już zbudowano i zmodernizowano nie chroni wystarczająco przed powodzią – informuje Najwyższa Izba Kontroli.



Fot. Magdalena Latoch

W dorzeczu Odry może powtórzyć się tragedia z 1997 i 2010 roku

– Zrealizowane dotychczas zadania mogły jedynie miejscowo przyczynić się do ograniczenia strat wyrządzanych przez powódzie. Nie wpłynęły jednak na ogólną sytuację. Nie zwiększyły bezpieczeństwa mieszkańców, gdzie powódzie są częste i gwałtowne – czytamy szokujący raport na stronie NIK-u.

Co więcej, w dorzeczu Odry może powtórzyć się tragedia z 1997 i 2010 roku. – Fatalny jest stan wa-

łów przeciwpowodziowych, a od ostatniej kontroli przeprowadzonej pięć lat temu niewiele się zmieniło – czytamy. Dlatego mieszkańcy obawiają się o swoje życie i posesje, które są zagrożone powodzią.

Tymczasem burmistrz Ścinawy Andrzej Holden-

majer, podobnie jak kilkadziesiąt innych samorządów położonych wzdłuż Odry, podjął uchwałę w sprawie apelu do rządu. Pismo dotyczyć ma systematycznego pogłębiania koryta rzeki.

MAGDALENA LATOCH

Nowa instalacja

W Gimnazjum Publicznym

wkrótce zostanie wymieniona instalacja elektryczna na poddaszu budynku oraz tzw. tablica TG. Gmina planuje zrealizować tę inwestycję w okresie wakacyjnym, by prace nie kolidowały z zajęciami lekcyjnymi.

Został już ogłoszony przetarg na wykonanie tego zadania. Termin składania ofert mija 15 marca. Dokumenty należy składać w siedzibie urzędu gminy w pokoju nr 17.

Wyłoniony wykonawca musi spełniać wszystkie wymagania dotyczące uprawnień i bezpieczeństwa do przeprowadzania takich inwestycji. Szczegółowe informacje dostępne są na stronie internetowej Urzędu Miasta i Gminy Ścinawa.

SOBO

Docenione przez specjalną komisję z województwa

Schronisko pierwsza klasa

■ Kategorię nr 1 otrzymało schronisko młodzieżowe, prowadzone przez miejscowe Centrum Turystyki i Kultury. Walory obiektu doceniła specjalna komisja z Urzędu Marszałkowskiego Województwa Dolnośląskiego.

spełnić wszystkie wymagania dotyczące nie tylko wyposażenia i świadczonych usług, ale też dostosowania placówki do potrzeb osób niepełnosprawnych.

Schronisko, oprócz bazy noclegowej, ma do dyspozycji salę konferencyjną wraz ze sprzętem niezbędnym do organizacji konferencji, szkoleń, weseli i innych imprez okolicznościowych.



Schronisko, oprócz bazy noclegowej, ma do dyspozycji salę konferencyjną

Fot. Paweł Funt

Wnioski pokontrolne napawają dumą. Gremium fachowców zakwalifikowało schronisko do obiektów o najwyższej kategorii. Gminie udało się

JOANNA MICHALAK

strona pod patronatem

MKS ZAGŁĘBIE LUBIN

ORGANIZACJA POŻYTKU PUBLICZNEGO



Pomimo ambitnej gry, przeciwnicy nie dali sobie odebrać prowadzenia

Legnica lepsza w derbach

» W ramach ligi młodzików w piłce ręcznej, podopieczni Zygmunta Woźniczki podejmowali na własnym parkiecie MSPR „Siódemkę” Miedź Legnica. Goście już w 3. minucie pojedynku objęli prowadzenie, które utrzymali do końca spotkania.

Pierwszą bramkę w meczu zdobyli goście. Jej autorem był Bartłomiej Łyczko. Do remisu doprowadził Stanisław Cieślak, jednak już za chwilę ponowne prowadzenie Legnicy dał Łyczko. Po dziesięciu minutach goście wygrali 5:4. Przez kolejne dziesięć minut Zagłębie zdobyło trzy bramki. Lubinianie przegrywali wtedy 7:9. Miedziowi najbliższe remisu byli w 22. minucie pojedynku. Legnica prowadziła różnicą jednego trafienia. Szybko jednak podopieczni Tomasa Majchrzyka odskoczyli na trzy oczka i do przerwy schodzili z parkietu z wynikiem 13:10.

W drugiej połowie Zagłębie goniło wynik. Dopiero pod koniec rozgrywki gospodarze dostali skrzydeł. Jednak pomimo ambitnej gry, Legnica nie dała sobie odebrać prowadzenia i ostatecznie wygrała 28:21. Ostatnią bramkę w spotkaniu zdobył Bartosz Nowak z MKS Zagłębia Lubin.

MARIUSZ BABICZ

» W drugiej połowie Zagłębie goniło wynik



Centrum
Innowacji
Audiowizualnych

Fot. Mariusz Babicz

Podopieczne Bożeny Karkut zagrały dobre spotkanie

Lepsze w każdym calu

Pierwsze spotkanie ćwierćfinału fazy play-off, było dla miedziowych bardzo udane. Podopieczne Bożeny Karkut do przerwy wygrywały 21:4. W drugiej połowie kontynuowały dobrą passę i ostatecznie pokonały Piotrców 38:21.

Joanna Waga otworzyła wynik spotkania. Niedługo Piotrcovia cieszyła się z prowadzenia. Minutę po tym gołu, do remisu doprowadziła Anna Pałgan. Bramkę zdobyła z rzutu karnego. Kolejne celne trafienia należały do Joanny Obrusiewicz, Vanessy Jelić oraz Kingi Byzdry. Z minuty na minutę lubinianki powiększały swoje punktowe konto. Po dwudziestu minu-



Ostatecznie lubinianki wygrały mecz 38:21

Fot. Mariusz Babicz

tach rywalizacji Zagłębie prowadziło 12:4, a pierwszą połowę zakończyło wynikiem 21:4.

Drugą partię rozpoczęła Joanna Obrusiewicz, strze-

lając 22. bramkę dla Metraco. Rywalki powoli zaczęły odrabiać dotkliwą stratę. Najczęściej do siatki lubinianek rzucały Agata Wypych i Joanna Waga. Na

dwadzieścia minut przed końcową syreną, na tablicy wyników widniał rezultat 27:9 dla Zagłębia.

Końcówka również nie przyniosła większych niespodzianek i ostatecznie lubinianki wygrały mecz 38:21, a ostatnią bramkę rzuciła Aneta Piekarz. – Dziewczyny podeszły do meczu z zaangażowaniem i realizowały to, co założyłyśmy sobie w szatni. Dlatego tak dobrze nam się grało. Pierwsza połowa rewelacyjna w wykonaniu Moniki Maliczkiwicz. Grało się przyjemnie, nawet z pewnym takim luzem – mówi Renata Jakubowska, II trener KGHM Metraco Zagłębie Lubin.

MARIUSZ BABICZ

Zagłębie Lubin kontra Orlen Wisła Płock

Wisła wygrała 12 bramkami

W ramach 20. kolejki Superligi Mężczyzn, Zagłębie Lubin grało na wyjeździe z Orlen Wisłą Płock. Po pierwszych 30 minutach, gra podopiecznych Jerzego Szafranca napawała optymizmem na pozytywny rezultat w tym pojedynku. Lubinianie przegrywali tylko różnicą pięciu trafień. Jednak w drugiej połowie, Wisła wybiła miedziowym z głowy choćby remis.

Bartosz Starzyński dał prowadzenie Zagłębiu. Wisła na własnym terenie przegrywała z teoretycznie słabszym Zagłębiem, 0:1. Do remisu doprowadził Michał Zołoteńko, ale chwilę później, ponownie miedziowi byli do przodu za sprawą Starzyńskiego. Do 10. minuty meczu oba zespoły prezentowały wyrównany poziom. Wisła jednak zaczęła wychodzić na prowadzenie i już w 20. minucie pojedynku było 10:3 dla gospodarzy.

Lubinianie gonili wynik. Ostatecznie po pierwszej partii, Wisła prowadziła z przyjezdnymi 15:10. Żółte kartki dostali Fabiszewski, Starzyński i Paluch.

W drugiej połowie, jeszcze w 35. minucie spotkania, Płock wygrywał różnicą dwóch bramek. Zagłębie w dalszym ciągu miało szansę na dogonienie przeciwnika. Jednak na piętnaście minut przed końcową syreną, gospodarze prowadzili 24:17. Bramkarza gości najczęściej zaskakiwali Michał Kubisztal i Michał Zołoteńko. Ostatecznie lubinianie nie zdołali już odrobić powiększającej się straty i przegrali pojedynek, 22:34.

Kadra MKS Zagłębia Lubin: A. Malcher, W. Gumiński, D. Rosiek, Ł. Kuźdeba, T. Kozłowski, P. Obrusiewicz, M. Stankiewicz, J. Paluch, Piotr Adamczak, R. Fabiszewski, Paweł Adamczak, P. Siekaniec, B. Starzyński.

MARIUSZ BABICZ

Mecz z Piotrcovią już w sobotę

Teraz one będą gośćmi

W pierwszym spotkaniu ćwierćfinałowym fazy play-off, podopieczne Bożeny Karkut pewnie wygrały z Piotrkowem Trybunalskim 38:21. Teraz miedziowe czeka rewanż na wyjeździe. Lubinianki są pewne, że wystarczą dwa spotkania, aby awansować do dalszego etapu rozgrywek.

10 marca o godzinie 17 w Hali „Relaks” w Piotrkowie Trybunalskim, odbędzie się rewanżowe spotkanie KGHM Metraco Zagłębie Lubin z tamtejszą Piotrcovią. – Nasze rywalki, to doświadczony zespół, który gra już kilka lat w Superlidzie. My jedziemy po to, aby wygrać, ale przystąpimy do spotkania z pełnym zaangażowaniem i pełnym szacunkiem do przeciwnika. To jest ich parkiet i tutaj będzie ważna forma danego dnia. Wygrana u nas na pewno w głowach gdzieś będzie, ale nie wpłynie to na nas demobilizująco – mówi Renata Jakubowska, II trener KGHM Metraco Zagłębie Lubin.



Fot. Mariusz Babicz

– Jedziemy po to, aby wygrać – mówią zgodnie piłkarki z Lubina

MARIUSZ BABICZ

Mają ósme miejsce

Podopieczni Pawła Szabelskiego coraz bliżej gry w fazie play-off. Tym razem w ramach 21. kolejki I ligi siatkarskiej lubinianie pokonali Wandę Kraków 3:0.

Pierwszego seta Mundo wygrało pewnie 25:11. W drugiej partii było już nieco więcej nerwów, bo gospodarze dostali chwilowy przyływ energii i długo nie pozwalali gościom wyjść na pewne prowadzenie. Ostatecznie medziowi wygrali 28:26, a ostatni punkt zdobył Bartosz Węgrzyn. Trzeci set był dość wyrównany, ale jego faworytem była ekipa Pawła Szabelskiego. Mundo wygrało 25:22.

Było to bardzo istotne spotkanie dla układu tabeli. W meczu przeważaliśmy mocną zagrywką. Cieszy nas szczególnie fakt, że nie ma większych urazów – podsumowuje pojedynek Paweł Szabelski, trener MKS Cuprum Mundo Lubin.

10 marca na własnym parkiecie lubinianie zagrają ostatnie spotkanie w rundzie zasadniczej. Ich przeciwnikiem będzie Siatkarz Wieluń.

MISZ

Pięć bramek na dzień dobry

W pierwszym meczu po przerwie zimowej podopieczni Tomasza Bożyczki i Pawła Karmelity rozgromili na Stadionie Górniczym Cracovię Kraków, 5:1. W podstawowej jedenastce Zagłębia Lubin znalazło się sześciu piłkarzy Pavla Hapala.

Już w trzydzieści sekund po pierwszym gwizdku sędziego Szymon Sołtyński strzelił gola dla medziowych. Młody napastnik Zagłębia zupełnie zaskoczył obrońców Pasów. Pomimo skutecznej gry gospodarzy, nie potrafili oni zdobyć kolejnych bramek. Niewykorzystane sytuacje się mszczą, tak było i tym razem. W 24. minucie pojedynku Marcin Budziński doprowadził do remisu. Do przerwy wynik nie uległ już zmianie.

W drugiej połowie medziowi rozegrali wszelką nadzieję Cracovii na choćby punkt w tym spotkaniu. W 50. minucie spotkania Kornel Osyra strzelił drugiego gola dla gospodarzy. Dziewięć minut później Sołtyński po raz drugi pokonał bramkarza gości. Było 3:1. Medziowi do siatki rywalu trafiali jeszcze dwa razy, a autorami goli byli Adrian Rakowski i Christian Tomyk.

MISZ

Zagrali w badminton

Grand prix w II LO

» *Ticket Pro Li-Ning Grand Prix Polski w Badmintonie, to pierwsza tak duża impreza organizowana przez Stowarzyszenie „Sport-Art”. Jak mówi Grzegorz Polewczyk, prezes stowarzyszenia, badminton jest mało popularny w naszym mieście. To się musi zmienić.*

Chcemy ożywić ten sport na Dolnym Śląsku. Były kiedyś tutaj sekcje badmintonu, ale obecnie już nie istnieją. Na Grand Prix zaprosiliśmy jednych z najlepszych zawodników z całej Polski – powiedział Grzegorz Polewczyk, prezes Stowarzyszenia „Sport-Art”. Turniej trwał dwa dni. Zawodnicy rywalizowali na trzech boiskach przygotowanych w sali sportowej II LO.

Pomimo iż Grand Prix odbywało się równolegle z innymi zawodami wysokiej rangi, to wielu sportowców zdecydowało się właśnie przyjechać do naszego miasta. – W tym samym czasie odbywają się Akademickie Mistrzostwa w Badmintonie oraz są rozgrywki ligowe, więc sporo zawodników nie przyjechało, ale turniej w Lubinie jest zorganizowa-



Fot. Mariusz Babicz

ny naprawdę dobrze. Uczestnictwo w takich zawodach daje nam, zawodnikom, kolejne punkty do klasyfikacji. Poza tym organizator przy-

gotował ciekawą pulę nagród – mówi Wojciech Szkudlarczyk, reprezentant LKS Technik Głubczyce.

MARIUSZ BABICZ

Zawodnicy rywalizowali na trzech boiskach przygotowanych w sali sportowej II LO

GRA POJEDYNCZA MĘŻCZYZN

1 miejsce Hubert Pączek (AZSAGH Kraków)

GRA POJEDYNCZA KOBIET

1 miejsce Aleksandra Walaszek (LKS Technik Głubczyce)

GRA PODWÓJNA MĘŻCZYZN

1 miejsce Michał Rogalski (UKS Hubal Białystok), Wojciech Szkudlarczyk (LKS Technik Głubczyce)

2 miejsce Paweł Pietryja (UKS Pleszad Pszczyna), Przemysław Urban (LKS Technik Głubczyce)

GRA PODWÓJNA KOBIET

1 miejsce Marlena Flis (SKB Piast Słupsk), Agnieszka Wojtkowska (LKS Technik Głubczyce)

2 miejsce Kinga Rudolf (BKS Kolejarz Częstochowa), Katarzyna Garbacka (AZSUW Warszawa)

GRA MIESZANA

1 miejsce Agnieszka Wojtkowska (LKS Technik Głubczyce), Wojciech Szkudlarczyk (LKS Technik Głubczyce)

2 miejsce Marlena Flis (SKB Piast Słupsk), Jacek Kołumbajew (AZSUW Warszawa)

Świętowali urodziny

Roczek modern ju-jitsu

■ Dokładnie rok temu klub Sztuk i Sportów Walki Tygrys przeprowadził pierwsze zajęcia. Celem Pawła Szewery, sensei ju-jitsu, było stworzenie dwóch grup wiekowych. Tak też się stało.

Roczek Tygrysa był wyjątkowy. Po pierwsze, podczas treningu, Ireneusz, jeden z adeptów tej sztuki walki, oświadczył się swojej dziewczynie, Agacie, którą poznał właśnie na tych zajęciach. Po drugie, jak mówił Paweł Szewera, założyciel klubu, ważne jest to, że zawodników nie ubywa. Charakteryzuje ich regularność i chęć doskonalenia swoich umiejętności.

– Zaczęliśmy to wszystko od grupy starszej, która uczęszcza na zajęcia systematycznie. Jesienią ubiegłego roku otworzyliśmy jeszcze młodszą sekcję, od sześciu do trzynastu lat – mówi Paweł Szewera, sensei modern ju-jitsu.

W ćwiczeniach Pawłowi pomagają Tomasz Ra-



Fot. Mariusz Babicz

Klub nie świętował pierwszych urodzin przy szampa nie i torcie, ale jak powiedział Szewera, niebawem nadrobią tę zaległość

dzień, 5 dan (instruktor prowadzi szkolenia służb mundurowych) oraz Jan Jański, 4 dan (65-letni trener, uprawia również taekwon-do).

Klub nie świętował pierwszych urodzin przy szampa nie i torcie, ale jak powiedział Szewera, niebawem nadrobią tę zaległość.

– Musimy mieć więcej wolnego czasu i spotkamy się na pewno w formie lekko sportowej, na kregielni, przy

piłkarskich czy darcie – zapewnił Paweł Szewera.

Przypominamy, że zajęcia modern ju-jitsu odbywają się w Szkole Podstawowej nr 10 w Lubinie, przy ul. Wyżyńskiego 3:

– poniedziałek i czwartek od godziny 16 do 17 – dzieci (od 6. do 13. roku życia),
– poniedziałek i czwartek od godziny 17 do 18.30 – młodzież i dorośli.

MARIUSZ BABICZ

Młodzież z Gimnazjum nr 4 na podium

Lubiński snowboard

■ Trójka zapaleńców śniegowych szaleństw z Lubina wzięła udział w Dolnośląskich Mistrzostwach w Snowboardzie w Zieleńcu. Zawody były przeznaczone dla młodzieży ze szkół gimnazjalnych. Zawodnicy reprezentujący nasze miasto to uczniowie Gimnazjum nr 4.

120 uczestników rywalizowało podczas mistrzostw Dolnego Śląska w snowboardzie. Impreza już nie po raz pierwszy była organizowana w Zieleńcu. Gimnazjaliści z Lubina, którzy pojawili się na mistrzostwach, to Majka Chraćhol, Kuba Lubos oraz Michał Gonera. Wszyscy uczą się w Gimnazjum nr 4 im. Jana Pawła II.

Drużynowo lubinianie wywalczyli trzecie miejsce. Natomiast indywidualnie Michał Gonera zdobył brązowy medal, Maja Chraćhol zajęła piąte miejsce, natomiast Kuba Lubos ósme. Opiekunem, a zarazem trenerem całej trójki, jest Justyna Lubos.

Zawodnicy, jak i opiekunowie chcieli podziękować dyrekcji szkoły za wsparcie.

MARIUSZ BABICZ



Fot. Archiwum zawodników

Sprzedam mieszkanie
własnościowe
o pow. 63m² w Lubinie
oś. Ustronie
(po remoncie) lub
zamienię na mniejsze
w Polkowicach
tel. **665 439 376**

Kupię bydło rzeźne:
buhaje, jałówki,
krowy, wysokie ceny,
dojeżdżamy na
miejsce
płatność gotówką
tel. **603-231-576**

PROFESJONALNE WYKOŃCZENIA WNĘTRZ

- ŁAZIENKI OD A DO Z
- GŁADZIE, MALOWANIE, PODWIESZANE SUFITY
- PANELE, KAFLE
- MONTAŻ DRZWI I OKIEN
- INSTALACJE:
- C.O., WODNO-KANALIZACYJNE, GAZOWE
- KLIMATYZACJA, WENTYLACJA

remac

LUBIN I OKOLICE

606 217 878



MIEJSCE NA TWOJĄ REKLAMĘ

Zadzwoń nim ktoś Cię ubiegnie

076 841 23 33

Organizacja Wesel

Zorganizujemy jeden z najważniejszych dni w Twoim życiu!

- * PRZYGOTOWANIE KUCHNI
- * OBSŁUGA KELNERSKA
- * DEKORACJA SALI
- * DOMOWE WYPIEKI

100 zł za osobę!

Zadzwoń!
722 144 836

HELIOS

KINO HELIOS, Lubin, ul. Gen. Wł. Sikorskiego 20
rezerwacja on-line: www.heliosnet.pl
rezerwacja telefoniczna: (076) 724 97 97
biuro kina: tel. (076) 724 97 90, fax (076) 724 97 91

REPERTUAR KINA HELIOS LUBIN OD 09.03.2012 do 15.03.2012

KINO KONESERA:

- * **CHCİWOŚĆ** - OD LAT 15, PROD. USA - 18.30*
- *seans w ramach Kina Konesera odbędzie się w dniu 12.03

PREMIERY:

- * **JAK UPOLOWAĆ FACETA** - OD LAT 15, PROD. USA - 13.00, 15.15, 19.30, 21.45...
- * **JOHN CARTER 3D** - OD LAT 15, PROD. USA - 09.45, 12.30, 15.15, 18.00, 20.45...
- * **LORAX 3D - B.O.**, PROD. USA - 10.30, 12.30, 16.30, 18.30...
- * **LORAX - B.O.**, PROD. USA - 14.30...

POZOSTAŁE TYTUŁY:

- * **KAC WAWA 3D** - OD LAT 15, PROD. POLSKA - 10.45, 12.45, 19.00, 21.00...
- * **KAC WAWA** - OD LAT 15, PROD. POLSKA - 17.00...
- * **BÓG ZEMSTY** - OD LAT 15, PROD. USA - 15.30, 20.00, 22.15...
- * **ŻELAZNA DAMA** - OD LAT 12, PROD. WIELKA BRYTANIA - 20.30...
- * **SAFE HOUSE** - OD LAT 15, PROD. RPA, USA - 14.45...
- * **SPONSORING** - OD LAT 15, PROD. FRANCJA, POLSKA, NIEMCY - 17.30...
- * **I ŻE CIĘ NIE OPUSZCZĘ** - OD LAT 15, PROD. USA - 17.45...
- * **W CIEMNOŚCI** - OD LAT 15, PROD. POLSKA, NIEMCY - 10.15...

FILMY DLA DZIECI:

- * **ALVIN I WIEWIÓRKI 3** - B.O., PROD. USA - 09.30, 11.30, 13.30...

Zarezerwuj bilet już dziś!
www.helios.pl

Kabaret

w programie:
pocztówki z lodówki

WWW.CKMUZA.EU

11 MARCA 2012 (NIEDZIELA) GODZ. 17:00

DUŻA SALA, BILETY 20 zł (W DNIU IMPREZY 25 zł)

REZERWACJA BILETÓW CODZIENNIE W GODZ. 15.00-20.00 POD NR TEL. 76/ 746 22 66

KONCERTY

W KLUBIE „POD MUZAMI”

3 marca (sobota) > godz. 18.00
STANDARDY MUZYKI ROZRYWKOWEJ
Piotr Kowalski (fortepian)
wstęp wolny

8 marca (czwartek) > godz. 18.00
JAZZ I JASNORZEWSKA
Spektakl muzyczny w wykonaniu Barbary Wrzesińskiej oraz zespołu w składzie: Robert Murakowski - trąbka, Borys Janczarski - saksofon tenorowy, Wojciech Pulcyn - kontrabas, Kuba Stankiewicz - fortepian, Kazimierz Jonkisz - perkusja
bilet 10 zł

9 marca (piątek) > godz. 19.00
C'EST LA VIE
Recital piosenek francuskich w wykonaniu Marty Zienkowskiej oraz zespołu w składzie: Jerzy Brodzinski - gitara, Piotr Szkudlarek - gitara, Adam Fornalik - fortepian, Mateusz Gawron - perkusja
wstęp wolny

16 marca (piątek) > godz. 20.00
Koncert zespołu THE LIVERPOOL
bilety 15 zł (w dniu koncertu 20 zł)

17 marca (sobota) > godz. 18.00
MUZYKA NA ŻYWO
Piotr Łopaciński (fortepian)
wstęp wolny

23 marca (piątek) > godz. 18.00
PIOSENKI, KTÓRE LUBIĘ
Recital Tomasza Wachnowskiego
wstęp wolny

24 marca (sobota) > godz. 19.00
MIZIA & MIZIA BLUES BAND
„Tribute to Nalepa”
bilety 20 zł (w dniu koncertu 25 zł)

4 marca (niedziela) > godz. 17.00
KLASYKA NA ŻYWO
Dorota Bajon (fortepian)
Natalia Rogińska (skrzypce)
wstęp wolny

10 marca (sobota) > godz. 19.00
WIECZÓR Z MUZYKĄ ROZRYWKOWĄ
Krzysztof Gumieny (gitara)
Paulina Gołębiowska (focall)
wstęp wolny

18 marca (niedziela) > godz. 17.00
MUZYKA NA ŻYWO
Krzysztof Gumieny (gitara)
Konrad Rogiński (instrumenty różne)
wstęp wolny

31 marca (sobota) > godz. 19.00
RECITAL FORTEPIANOWY
Dorota i Kacper Bajon (fortepian)
wstęp wolny

REZERWACJA BILETÓW
W GODZ. 15.00-20.00
TEL. 76/ 746 22 66
www.ckmuza.eu